Nr. 106. Sobota, 9. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 maja.

Od tygodnia nastał w krajach Korony św. Szczepana stan rzeczy, jaki istniał raz już a to z końcem roku 1897, gdy za gabinetu Banffyego obstrukcya węgierska nie dopuściła do ustawowego uregulowania stosunków cłowych i handlowych między obiema częściami Monarchii. Z dniem ostatniego kwietnia b. r. zgasło uchwalone na cztery miesiące prowizoryum budżetowe, a ponieważ uchwaleniu dalszego prowizoryum przeszkodziła obstrukcya opozycyi, rząd węgierski zaś nie ma w konstytucyi podobnego środka, jakim jest w Austryi §. 14, przeto z dniem 1 maja wstrzymano w całym kraju aż do dalszego zarządzenia pobór podatków i innych publicznych danin w drodze egzekucyi. Od 1 maja tedy rząd rozporządza tylko zapasami kasowymi i temi sumami, które tytułem podatków i innych należytości skarbowych wpływają dobrowolnie do kasy. W następstwie takiego stanu rzeczy, przezwanego stanem *ex lex* **musiały być** wstrzymane pilne roboty publiczne i **dostawy państwowe.**

Mniemano, że opozycya rychło się opamięta i w zrozumieniu pojednawczych propozycyi rządu cofnie się z zajętego stanowiska tak szkodliwego dla żywotnych interesów kraju. Oczekiwanie to okazało się złudnem. Izba węgierska bywa codziennie widownią orgii obstrukcyjnych, a agitacya w kraju przeciw istniejącemu ustrojowi państwowemu, i przeciw instytucyi wspólnej armii staje się coraz zacieklejszą. W przewidywaniu mogących stad wyniknąć zgubnych następstw, podnoszą się ze strony wypróbowanych patryotów liczne głosy upomnienia, a wśród tych zwraca przedewszystkiem uwagę list otwarty wystosowany do wyborców przez jednego z najwybitniejszych parlamentarzystów, członka stronnictwa liberalnego hr. A. Andrassego, który tak przemawia:

„Od roku 1867 nie było chwili równie groźnej dla Węgier, jak obecna. Nigdy o tyle szkód nie może nas przyprawić wróg zewnętrzny, co my sami; nierównie też groźniejszy w swych skutkach bywa źle zrozumiany patryotyzm, niżli nawet zła wola.

Część narodu obrała złą drogę i prze formalnie do katastrofy. Obstrukcya skazała sejm węgierski na bezczynność. Ciało prawodawcze, które nie może nic uchwalić i żadnego ze swych obowiązków spełnić, — traci wszelką powagę. Przesilenie zaś konstytucyjne utrudnia warunki naszego bytu materyalnego, niwecząc zaufanie do konstytucyi. Odpowiedzialność za te niebezpieczne stosunki spada na opozycyę. Postanowiła ona na tak długo wstrzymać ruch machiny państwowej, aż przedłożenie wojskowe zostanie cofnięte, lub stosunki służbowe w armii węgierskiej ulegną zmianie. Opozycya nie ma prawa tak czynić; nie jest ona obroną przeciwko gwałtowi, jeno napadem w usługach pozornie sympatycznego hasła. Wszystkie walki narodowe u nas miały charakter obronny, tylko dzisiejsza rewolucya parlamentarna nie może powiedzieć tego o sobie. Powiada ona, że walczy o wykonanie ustawy z roku 1867, w której jest mowa o armii węgierskiej, ale twórcy tej ustawy opierali się na niej właśnie w nowej ustawie wojskowej z r. 1868, a oni chyba najlepiej znali własne swe dzieło.

Obstrukcya twierdzi, że w określeniu „węgierska armia" tkwi już pojęcie węgierskiej komendy, podczas gdy już Franciszek Deak oświadczył wyraźnie, iż owo określenie oznacza tylko węgierskie pułki, a wiadomo, że w węgierskiej części armii już od czasu Maryi Teresy dla komendy używano języka niemieckiego. Opozycya więc nie może powoływać się na to, iż ustawa z roku 1867 uległa sfałszowaniu.

Mimo wszystko możnaby jej pofolgować, gdyby to prowadziło do ocalenia parlamentaryzmu. Ale taka uległość byłaby dlań właśnie zabójczym ciosem. Sankcyonowanoby w ten sposób wyniesienie woli mniejszości ponad wolę większości.

Jeszcze przed czterema laty uważała opozycya obstrukcyę za środek samoobrony. Dziś głosi się już jawnie, że mniejszość może na wszystko napadać, jeśli ma siły po temu. Owoż jeśli obstrukcya wywalczy nowe zwycięstwo, znaczyć to będzie, że wybiła ostatnia godzina dla parlamentaryzmu i opozycya bez obstrukcyi wydawać się będzie czemś niezupełnem, pozorną tylko opozycyą. Któż w takim razie uwierzy opozycyi, iż pragnie szczerze rząd obalić, chociaż nie porywa się do obstrukcyi? I opozycya będzie mogła wówczas obalić każdy rząd za pomocą praktykowanego i uświęconego sposobu. A jeśli tego nie uczyni, padnie na nią podejrzenie, iż jest przekupiona i że właściwie powinna pójść na rusztowanie. Jakaż opozycya zechce zachować miarę, jeśli naród nawet nie potępi obstrukcyi, jeśli on nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwych następstw jej gwałtowności? Gdyby obstrukcya zwyciężyła tym razem, nikt nie potrafiłby oprzeć się terroryzmowi. Dla tego nie wolno nam usuwać się od walki, dla tego musimy wytrwać i jeśli naród myśli zgodnie z nami, zwyciężymy, w przeciwnym zaś razie czeka nas upadek. Bądź co bądź jednak, dopóki odpowiedzialność ciąży na nas, nie uczynimy nic takiego, w czem widzimy niebezpieczeństwo. Naród węgierski wyszedł obronną ręką z tysiąca niebezpieczeństw dzięki politycznym swym zdolnościom, a to dodaje mu nowych sił do walki"

Z komisyi i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 maja. Komisya ugodowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad tytułem 7 związku cłowo-handlowego „żegluga rzeczna". W dyskusyi P. Minister handlu bar. Call zaznaczył w obec szeregu podniesionych poprzednio skarg, że musi windykować dla obecnego Rządu zasługę zniesienia istniejącego od wielu lat obciążenia austryackiego transportu przez węgierski podatek transportowy. Co do poruszonych przez jednego z mowców rokowań między austryackim a węgierskim ministrem handlu w sprawie rzekomego równego traktowania transportu węgierskiego i austryackiego na zamierzonych austryackich drogach wodnych, zaznaczył P. Minister, że konferencye takie w ogóle się nie odbywały. Żegluga na przyszłych drogach wodnych nie może podlegać odmiennemu traktowaniu jak żegluga na rzekach. Minister wspomina dalej o postanowieniach niemiecko-austryackiego traktatu handlowego i podnosi, że Rząd zawsze będzie miał na oku ochronę rodzimych interesów przez odpowiednią politykę taryfową bez naruszenia międzynarodowych zobowiązań.

Dr. Menger w obec poprzednich wywodów p. Kaftana podnosi, że dla połączenia Mołdawy z Łabą istnieją dwie drogi: jedna przez Linz do Wiednia, a druga, która Mołdawę łączy wprost z Wiedniem. Kanał Dunaj-Mołdawa nastręcza o wiele większe trudności techniczne, niż kanał Dunaj-Odra, który ze wszystkich projektowanych dróg wodnych jest technicznie najłatwiejszy do przeprowadzenia. Kanał ten Dunaj-Odra ma połączyć wielkie zagłębie węglowe i obszar przemysłowy z Wiedniem i przez Szląsk prowadzić do Krakowa, a więc przechodzić przez okolice przygotowane do wielkiego ruchu. Chodzi więc tu o połączenie wielkich tych obszarów z jednej strony z Wiedniem, z drugiej zaś z Krakowem. Droga ta więc ma nadzwyczajne znaczenie i nic dziwnego, że ze względu na to Rząd musi specyalną jej poświęcić uwagę.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cłowej referent Marchet zakończył sprawozdanie o tytule „cło zbożowe". Zaznaczył, że wobec istniejącego w Niemczech systemu rozwinął się import zboża niemieckiego do Austryi. Cła minimalne są uspokojeniem dla rolnictwa a nie utrudniają wcale zawarcia traktatów handlowych. Przy odpowiednich cłach Austro-Węgry mogłyby pokryć całe swe zapotrzebowanie własną produkcyą. Niebezpieczeństwo konkurencyi zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej, spowodowało, że prze-

---

3[illegible])

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Gdyby mi kto odjął chociaby dwadzieścia latek, nie całowałaby mnie moja córuchna tak srodze — rzekł Kumelski z uśmiechem. — Ale stary a drewno to wszystko jedno.

— Jaki ojcaszek niedobry....

— No, no, już ja wiem, kędy raki zimują. Gadaj-no żywo, z czem do mnie przyszłaś, abowiem zbyt pilnie starasz się o moją chęć, byś nie chciała czego od ojcaszka.

— A uczyni ojcaszek, o co poproszę? — pytała Krystyna, przymilając się do starego, jak maleńka dziewczynka.

Pytała niepotrzebnie, w oczach bowiem Kumelskiego, które ogarniały ją z miłością, czytała odpowiedź przychylną.

— Ty moja dziecino, ty moja córuchno — mówił stary rycerz tak miękko, jak matka, tuląca do piersi dzieciątko ukochane.

— Będę prosiła o ofiarę bardzo wielką.

— Niech tylko moje stare lata podołają onej ofierze, a wykonam ją, nie bawiąc. Czego wy z nas nie wydobędziecie? Od onego jeszcze jabłka, którego Adam niefortunnie skosztował, każda chytra białogłowa ugniecie nas brodaczów w ręku swoich jako wosk mięciuchny. Mów, córuchno, co stary Kumelski może dla ciebie uczynić?

— Kochany, poczciwy, najmilejszy mój ojcaszek — mówiła Krystyna, ująwszy obie ręce starego rycerza i wpatrzywszy się w jego oczy — ubierze się za kilka godzin w swoją śliczną zbroję, wsiądzie na onego mężnego deresza, co to walczy pospołu z rycerzem, weźmie z sobą onego dowcipnego pacholika Walka, co słyszy, jako trawa rośnie, a widzi w nocy nie gorzej od sowy, i pojedzie z księciem Jakóbem do Rytwian.

— Hm, hm — mruknął Kumelski. — A potem?

— A potem ruszy za księciem do Kezmarku, do pana Łaskiego.

— A dalej?

— Pojdzie z księciem i z panem Łaskim na Wołoszę.

— *Valachia tumulus Polonorum* — rzekł Kumelski. — Od onego naszego króla Kazimierza, co go to królem chamów zowią, bywała Wołosza zawżdy grobem naszego rycerstwa. Za Olbrachta wyginęła szlachta w onych zatraconych lasach wołoskich, w których się człek i koń plączą, jako w sieci.

— Ojcaszek się boi?

— Pojadę, pojadę, chociaby do zamku samego pana Antychrysta, kiedy się tak mojej córuchnie podoba.

— Kochany mój ojcaszek...

Powtórnie objęła Krystyna starego rycerza i ucałowała go w oba policzki.

— Gdyby tak książę widział, jako mnie miłujesz, policzyłby mi pewnikiem żebra jakowym sprzętem niepolitycznym — rzekł Kumelski, roześmiawszy się wesoło. — I powiadają głupie ludzie, że z siwą brodą do białejgłowy, to jako z jeżem do psa. Ho, ho, stary Kumelski ma szczęście — żartował. — Ale nic jeszcze nie wiem, dlaczego mam być cieniem onego książęcia greckiego?

— By strzedz jego osoby od wszelakiej złej przygody, by nie odstępować jego boku i by... — rzekła Krystyna.

Zatrzymała się chwilę, potem dodała, spuściwszy oczy wstydliwie:

— I by przysłać do mnie z językiem dowcipnego Walka, gdyby potrzeba było księciu jakowej pomocy.

— Wyrozumiałem już, wyrozumiałem. Mam być jakoby stróżem przyszłego małżonka mojej córuchny — pomrukiwał Kumelski.

— A iż w drodze dalekiej nie wadzą grosiki, a szkatuła księcia nie jest bogata, co głównie odwraca od niego chęć pana ojca, przeto przyniosłam ojcaszkowi trochę dukacików, zaoszczędzonych na mojem gospodarstwie rybnem, które, jako ojcaszkowi wiadomo, należy do mnie — mówiła Krystyna, odpinając od pasa, wiszącą na złotych łańcuszkach, torebkę. — Niewiele... tysiąc dukatów wszystkiego... starczy tymczasem... po Nowym Roku przyślę więcej.

Lecz Kumelski nie przyjął strawnego.

— Ręka by mi uschła — rzekł — gdybym wziął od mojej córuchny pieniądze, które pan kasztelan przeznaczył dla niej, na jej szatki i różne błyskotki, radujące zawżdy serce białogłowskie. Mam w skrzyni spory worek dukatów, co je chowałem na podarek ślubny dla mojej córuchny. Starczą dla mnie i dla Walka, chociaby na dziesięć lat.

— Niechże ojcaszek przyjmie odemnie tę pomoc maleńką. Bez przykrości daję — prosiła Krystyna.

— Wiadomo we wszystkiem Królestwie, jako Zborowscy nie liczą nigdy dukatów, które dają uboższym.

— Pieniądz wygładza drogę, otwiera bramy zajazdów, dobre kuchnie i piwnice, pieniądz jest najlepszym towarzyszem w podróży. Niech ojcaszek przyjmie, mój dobry, mój złoty, mój najmilejszy ojcaszku — nalegała Krystyna.

— Nie mogę, dzieweczko, nie mogę. Wszystką fortunę, jaką posiadam, posiadam z łaski Zborowskich, przeto godziwa, by ona Zborowskim służyła. Mniemam się być krzynkę cnotliwszym od mojego pieska, a mój Zagraj umie być wdzięcznym. Miałbym być gorszym od niego?

— Jaki ojcaszek srogi..

— Nie nastawaj, córuchno, bo nie wezmę. Niech ta moja droga na Wołoszę będzie podarkiem ślubnym dla ciebie.

— O jedno jeszcze proszę — rzekła Krystyna, podnosząc się ze stołka.

— Mów, niczego nie odmówię mojej córuchnie.

— Nie chciałabym, by pan ojciec wiedział o naszej rozmowie.

— Nie będzie wiedział. Powiem, gdy zapyta, dlaczego odjeżdżam, że mnie sprawy gospodarskie wzywają do domu.

— Niech Pan Bóg prowadzi ojcaszka w ziemiach postronnych i przyprowadzi szczęśliwie z powrotem do nas — rzekła Krystyna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

myśl i rolnictwo idą u nas ręka w rękę. Co się tyczy jęczmienia, to w Niemczech prowadzi się kampanię przeciw austryackiemu jęczmieniowi nie zawsze środkami lojalnymi. W końcu wniósł mowca o odłożenie pozycyi „jęczmień i słód“ na później.

W dyskusyi kilku mowców agrarnych występowało za ochroną rolnictwa i podwyższeniem ceł zbożowych, zwłaszcza celem możności konkurowania co do jęczmienia, gdy tymczasem zastępcy przemysłu wskazywali na konieczność współdziałania rolnictwa z przemysłem, który przez podwyższenie ceł agrarnych poniesie wielkie ofiary.

P. Seitz (socyalista) postawił wniosek o wolność cłową dla zboża, ewentualnie o utrzymanie *status quo* lub skreślenie ceł minimalnych.

P. Minister rolnictwa br. Giovanelli nadmienił, że rolnictwo u nas bezwątpienia znajduje się w stanie opłakanym. Istniejące cła nie wystarczają, aby stawić dostateczny opór konkurencyi zagranicznej; Austro-Węgry mogą konsumcyę swą pokryć własną produkcyą. Nie można przypuszczać, żeby nasze ceny zboża poszły wysoko w górę, cła mają być tylko ochroną przeciw zalewowi zboża zagranicznego.

P. Garapich podniósł, że wyższe cła zbożowe umożliwią rolnictwu konieczne inwestycye; wątpi jednak, aby cła skutek ten odniosły, ponieważ konkurencya zamorska obniża ceny.

P. Kolischer zaznaczył, że Austrya sama pod względem pokrycia swych potrzeb zboża jest bierna, ale z Węgrami razem może prawie je pokryć. Smutne położenie chłopów i robotników rolnych nie może się poprawić przy spadających cenach zboża. Ceny zboża w Austryi nie będą się układały według cen targów światowych, lecz odpowiednio do stosunków wewnątrz kraju; gdy nie będziemy mieli znacznego importu zboża. Nie stoimy wcale przed wzrostem cen zbożowych.

Następnie omawiał mowca cło na jęczmień.

Ciąg dalszy obrad dziś.

Subkomitet prasowy zakończył wczoraj obrady nad projektem rządowym; dziś odbędzie ostatnie posiedzenie. Przy §. 43, tyczącym się tymczasowej konfiskaty przyjęto wniosek referenta Sylwestra o skreślenie szeregu przestępstw, przy których projekt żąda tymczasowej konfiskaty.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Pol. Corr. donosi z Konstantynopola: Pod wpływem pierwszego wrażenia zgrozy, jaką wywołała w Ildiz-Kiosku i u W. Porty wiadomość o wypadkach w Salonice, owładnęło miarodawcze koła tureckie uczucie rozgoryczenia nie tylko przeciw ludności bułgarskiej, ale także przeciw księstwu bułgarskiemu. Podnoszą się głosy żądające, aby Porta wystąpiła jak najostrzej wobec Bułgaryi i uzyskała od rządu bułgarskiego zapewnienie użycia najsurowszych środków przeciw agitacyom komitetów macedońskich. Niektórzy idą jeszcze dalej i przedstawiają konieczność wywarcia na rząd bułgarski zapomocą odpowiednich operacyj militarnych pressyi, któraby go zmusiła do czuwania nad tem, żeby komitety macedońskie nie tworzyły na ziemi bułgarskiej ognisk spisku i nie znajdowały tam przytułku. Gdyby zaś taki nacisk nie odniósł pożądanych skutków, wówczas Porta nie powinna cofać się przed wypowiedzeniem wojny. Usposobienie mocarstw jest, jak twierdzą zwolennicy tego ostatniego zdania, dla Turcyi korzystne i wogóle istnieją jak najlepsze warunki po temu, aby Bułgaryi dać lekcyę, którąby długo popamiętała.

Nie można jednak wątpić, że ten szowinistyczny nastrój zniknie i ustąpi miejsca trzeźwiejszym zapatrywaniom na znaczenie, jakie mogą mieć rozumnie osądzone zbrodnie salonickie dla dalszego postępowania w sprawie macedońskiej. Można oczekiwać z całą pewnością, że szalone przestępstwa anarchistów macedońskich nie zdołają popchnąć kierowników polityki tureckiej do wojennych kroków przeciw Bułgaryi, których następstwa nie dałby się obliczyć i że repressya ograniczy się do stłumienia powstania macedońskiego. W szczególności można w osobistości sułtana, jego znanych zapatrywaniach i konsekwentnych zasadach politycznych upatrywać rękojmię, że namiętne wzburzenie nie będzie miało wpływu na postanowienia, które w Konstantynopolu co do rozwiązania trudnej kwestyi macedońskiej zapaść mają.

(Telefonem).

Berlin, 8 maja. Do *Vossische Zeitung* donoszą, że głównym kierownikiem powstania w Macedonii jest znany Borys Sarafow, były porucznik armii bułgarskiej, zwany dziś przez lud macedońsko-bułgarski „kralem Borysem“. — Obok niego odgrywają najważniejsze role niejaki Gelczow który fabrykuje bomby dynamitowe i Korłogonow, właściwy szef sztabu Sarafowa.

Paryż, 8 maja. Tutejszy poseł bułgarski w rozmowie ze współpracownikiem *Matin* wyraził przekonanie, że do wojny bezwarunkowo nie przyjdzie, nie dla tego iżby taką była wola sułtana, ale z powodu zdecydowanego antiwojennego stanowiska mocarstw.

Paryż, 8 maja. Ministerstwo marynarki potwierdziło wiadomość dzienników tutejszych, że trzy francuskie okręty wojenne w Tulonie otrzymały rozkaz odpłynięcia do Saloniki

Konstantynopol, 8 maja. Porta zaprzecza wiadomości dzienników, jakoby najnowsze wypadki należało przypisywać jej niechęci i jej zachowaniu się. Porta przeciwnie, wszystko uczyniła, co było jej rzeczą.

Konstantynopol, 8 maja Liczba poległych w Salonice Bułgarów wynosi 35. — W starciu koło Džumo z wojskiem tureckiem zginąć miał pułkownik huzarów, 2 majorów, kapitan i porucznik. — Według prywatnych doniesień mieli wczoraj Bułgarzy zaatakować mahometańską dzielnicę w Monastyrze. — Powstała tam wielka panika, zamykano sklepy i uciekano na wszystkie strony. Gubernator wydał zarządzenia dla ochrony miasta i konsulów.

Ateny, 8 maja. W całej Grecyi zarządzono ścisły dozór nad przebywającymi tam Macedończykami. Kilku aresztowano.

KRONIKA

Lwów, 8 maja.

— **Pogorzelcom** Lubienia wielkiego udzielił Najj. Pan najmiłościwiej z prywatnej Swej szkatuły zapomogi w kwocie 4000 K.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan nadał wojskowe krzyże zasługi: kapitanowi I kl. w 18 p. obr. kraj. w Przemyślu Józefowi Nowotnemu i rotmistrzowi I kl. w 1 p. ul. obr. kraj. Gustawowi Reschowi.

Najj. Pan polecił wyrazić Swe Najwyższe zadowolenie kapitanom I kl. w obr. krajowej: Maurycemu Thilenowi (34 p. w Jarosławiu), Janowi Trampischowi (35 p. Złoczów), Bartłomiejowi Bureschowi (16 p. Kraków), Józefowi Dernitzky'emu (36 p. Kołomyja).

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych inspektora kolei państwowych Ludwika Dąbrowskiego z Ministerstwa kolejowego do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi im. Jakóba Kulczyckiego w kwocie rocznych 360 K., począwszy od roku szkolnego 1902/3, Agenorowi Maryanowi dw. im. Kulczyckiemu, uczniowi I klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, krewnemu fundatora.

— **Święto dziennikarskie,** jakiem będzie niezawodnie obchód dziesięciolecia Towarzystwa Dziennikarzy polskich (w niedzielę dnia 10 b. m.) zapowiada się bardzo poważnie. Wiele instytucyj i osób zgłosiło już swój udział w tej uroczystości. Jedno z pierwszych pospieszyło z życzeniami Towarzystwo dziennikarzy czeskich w Pradze (Spolek českých žurnalistů). Pełne serdecznej treści pismo pobratymczego stowarzyszenia będzie odczytane na zgromadzeniu w ratuszu. — Związek słowiańskich dziennikarzy nadesłał również pismo z życzeniami.

Na liczne zapytania odpowiada sekretaryat Towarzystwa tą drogą, że uczestnicy zgromadzenia mają pojawić się w zwykłych ubraniach wieczornych, a nie we frakach. To samo odnosi się do uczestników wspólnego objadu w salonach Koła literacko-artystycznego. Zgłoszenia na objad, oraz wkładki w kwocie 6 kor. przyjmuje kolega Michał Rolle *(Gazeta Lwowska)*

— **Wycieczka do Wiednia.** Staraniem Stowarzyszenia „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolei państwowych we Lwowie“ odbędzie się wielka wycieczka do Wiednia i potrwa 5 dni. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę, dnia 17 b. m. wieczorem. Powrót z Wiednia we środę, dnia 20 b. m. wieczorem.

Cena przejazdu ze Lwowa do Wiednia i z powrotem do Lwowa III klasą 15 koron, II klasą 20 koron.

Bilety nabywać można w Stowarzyszeniu (gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej) od godziny 4—9 wieczorem.

— **Zaproszenie Sienkiewicza na Liban.** Mustafer-Czajkowski basza, najstarszy syn Sadyka baszy, autora „Kirdżalego“ i „Wernyhory“, jeden z nielicznych dygnitarzy tureckich wyznania katolickiego, otrzymał przed kilku miesiącami gubernatorstwo Libanu z rezydencyą w Bejrucie. Biorąc asumpt z tej nominacyi, która daje mu możność ułatwienia podróży po tej górzystej, a niezbyt bezpiecznej dla turystów prowincyi, Mustafer-Czajkowski basza przesłał w tych dniach Sienkiewiczowi zaproszenie do zwiedzenia Libanu. W liście swym, pisanym po polsku, zachęca „znakomitego rodaka, którego dziełom tak wiele zawdzięcza“, do odbycia tej podróży, dla poznania krainy, która w dziejach ludzkości tak ważne zajmowała miejsce i którą zwiedzało już kilku sławnych uczonych i pisarzy.

— **Akademickie „Kółko przyrodników“** odbyło wczoraj wieczorem w sali XVI. gmachu uniwersyteckiego uroczyste posiedzenie, poświęcone jubileuszowi 45 letniej naukowej działalności profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Benedykta Dybowskiego.

Po otwarciu posiedzenia, akad. Tuliński w barwnem przemówieniu skreślił przedewszystkiem wybitniejsze chwile z życia profesora-jubilata, a następnie omawiał obszernie zasługi jego około lwowskiej Wszechnicy i stosunek do młodzieży, poczem akad. Machowski wygłosił odczyt p. t. „Teorya budowy zębów u zwierząt ssących“.

Po odczycie wszedł do sali jubilat, którego powitał piękną przemową kierownik „Kółka“ akad. Bykowski, składając imieniem młodzieży akademickiej wyrazy hołdu i czci. Kończąc swą mowę, wręczył p. Bykowski prof. Dybowskiemu dyplom członka honorowego „Czytelni akademickiej“, akt fundacyjny Kółka ustanawiający nagrody konkursowe im. prof. Dybowskiego za prace samodzielne, posuwające naprzód wiedzę przyrodniczą w zakresie zoologii, portet Jubilata w płaskorzeźbie wykonany przez jednego z uczniów profesora wspólną fotografię kółka przyrodników oraz adresy od Kół przyrodniczych warszawskiego i krakowskiego.

Prof. Dybowski, wzruszony do głębi tą niezwykłą owacyą, podziękował w gorących słowach za uznanie, jakie go spotyka na każdym kroku w szerokich kołach młodzieży akademickiej.

— **Związek** chrześciańsko-narodowy odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, parter.

---

73)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXVI.

(Ciąg dalszy).

W tejże chwili promień księżyca, który pieścił śnieżne fałdy sukni pani Waldeck, oświetlił także dużego pająka, który spokojnie wśród nich się przechadzał. Ta energiczna niewiasta miała jednak tę słabość, że obawiała się ogromnie pająków. Na ten zatem widok strach ją taki ogarnął, że zapomniała nawet o olbrzymich rozmiarach stóp swoich, zwykle starannie ukrywanych. Krzyknęła przeraźliwie i wstrząsając suknią ukazała w całej pełni sążnistą, niezgrabną podstawę swej postaci. Podstawa ta, zamieniła się w tej chwili w straszne narzędzie zniszczenia i bezlitośnie rozgniotła niewinnego pająka. I równocześnie pożałowała tego; przeczuła, że obaj panowie musieli widzieć tę przerażającą stopę, która z takiem samem okrucieństwem, jak pająka, rozgnieść mogła wszelką przeszkodę, która by stanęła jej na drodze.

— A jednak — mruknął Saint-John — to rzeczywiście wielki rys podobieństwa z panią de Staël...

Powiedział to bardzo cicho, lecz pani Waldeck dosłyszała złośliwą uwagę i — zrozumiała. Przypomniała sobie bowiem natychmiast, że pani de Staël miała również stopy wielkie i niezgrabne. Od tej chwili nieokrześlona obawa, jaką w niej wzbudzał Saint-John, zamieniła się w nienawiść. Nie dała jednak tego poznać po sobie i przed Wilfredem nieustannie chwaliła Huberta, szło jej bowiem o to, aby w niczem nieosłabić zaufania lorda do przyjaciela, aż do chwili stanowczej, w której Athelstone miał rozstać się z żoną na czas nieograniczony.

A tymczasem pozycya Huberta stawała się z każdym dniem dziwniejszą i coraz bardziej bolesną: Młody, bo zaledwie lat trzydzieści liczący, coraz mocniej zakochany, gotów do wszelkich poświęceń, aby tylko zapewnić szczęście kochanej istocie, widział jednak dobrze, że tylko ruina tego szczęścia mogła mu dać jakąś samolubną nadzieję, a zarazem był nadto szlachetnym, aby korzystać z błędów tego, którego uważał niegdyś za swego najlepszego przyjaciela. — Z drugiej strony, walczenie z wpływem, jaki wywierała pani de Waldeck, zdawało mu się niepodobnem; mógłby chyba wydrwiwać jej dziwaczne teorye, aby ich śmieszność wykazać, ale podczas swego pobytu w domu Athelstonów, pani Waldeck usiłowała widocznie nie narażać się na to, starając się tylko na polu mniej niebezpiecznem okazać niezaprzeczoną zresztą kulturę swego umysłu, a zarazem niższość pod tym względem swej rywalki. Od czasu do czasu wszakże, Saint-John znajdował sposobność do zaatakowania jej, lecz te wycieczki, dość szorstkie w formie, służyły tylko do uwydatnienia zręczności, nie pozbawionej wdzięku, z jaką ona umiała je odpierać. Te niepowodzenia wynagradzała jednak stokrotnie Hubertowi wdzięczność Nellie, okazywana mu widocznie przy sposobności takich utarczek. Nellie nie umiała ukryć swej radości ilekroć bodaj chwilowo pani Waldeck zdawała się zmieszana i podzielała w zupełności niechęć Huberta do tej awanturnicy, którą w swym domu gościć musiała. Czuła się szczęśliwą czując zdanie Saint-Johna za sobą, nigdy jednak mówiąc z sobą o pani Waldeck nie łączyli jej imienia z Wilfredem; była to jakby cicha między nimi umowa.

Dwa dni minęły, ciężkie niewymownie dla Nellie. Była to niedziela; Nellie poszła do kościoła, szukać w modlitwie pokrzepienia i ulgi w swych udręczeniach. Wilfred przechadzał się po wybrzeżu z panią Waldeck, która w kościele nie bywała nigdy.... Gdy Nellie po nabożeństwie wróciła do domu, nie zastała jeszcze ani Wilfreda, ani swego gościa, udała się zatem prosto do swego pokoju. Wchodząc zauważyła kawałek papieru, leżący na stole, na widocznem miejscu. Była to oddarta ćwiartka bez koperty. Nellie poznała odrazu pismo — pismo Wilfreda. Czyżby pisał do niej w czasie kiedy ona była w kościele? — Ale nie! List nie miał początku, — tylko jeden ustęp oddarty.... Ale skąd wziął się tutaj? Nellie niespokojna, rzuciła okiem na pismo i czytała:

„Zatem nic mi nie przeszkodzi wsiąść na okręt w październiku, stosownie do umowy naszej. — Wszystko, co pani postanowi, będzie mi dogodnem, czyż potrzeba zapewniać? Czekam z niecierpliwością przyjazdu pani, aby módz pomówić o naszych zamiarach na przyszłość; ale proszę nie czynić o tem żadnej wzmianki przed moją żoną. Powiem jej o tem sam, w ostatniej chwili. Broszura, którą chciałaś pani, abym napisał, jest pod prasą. Wierny sługa, Athelstone“.

Nellie spoziera dokoła siebie w osłupieniu; własnym oczom nie chciała wierzyć. Zwolna odczytała ten ustęp po raz drugi; nie mogło być żadnej wątpliwości: to był urywek z listu do pani Waldeck.... Wilfred chciał opuścić ognisko domowe i jechać za morze z tą kobietą! Nellie osunęła się na szezląg; w skroniach bił jej tętna, łzy palące zasłaniały wzrok.... Wreszcie, ukrywszy twarz w poduszki, poczęła wołać wśród konwulsyjnych łkań:

— To być nie może! to niepodobna!

A jednak straszliwa rzeczywistość rzucała się sama w oczy. Poczynała rozumieć wszystko.... wszystko! Już od pewnego czasu prześladowały ją podejrzenia jak zmora — teraz była pewną; ta apologia rozwodu, te zaprosiny.... ten wreszcie wyjazd.... Łudzić się dłużej było niepodobieństwem: straciła miłość męża i stała się dla niego ciężarem! Nie zdołała wymodlić sobie zlitowania.... Ale jakim sposobem to pismo znalazło się tutaj, w jej pokoju?.... — Zadzwoniła na służącą, otarłszy przedtem łzy i obmywszy twarz wodą, aby zatrzeć ich ślady.

Weszła miss Staples, nieco zmieszana, ale z miną zdecydowaną na wszystko.

— Czy wiesz, kto przyniósł tutaj ten papier?

— To ja, mylady....

— Ty!

Wzrok Nellie badawczy, przenikliwy, utkwił w czarnych oczach służącej, które jednak patrzyły śmiało.

— Gdzie go znalazłaś?

— Na ziemi... — odparła bez zająknienia miss Staples, — a widząc pismo mylorda, sądziłam, że to list do mylady.

— Omyliłaś się.... to nie jest list do mnie i chcę, abyś go odniosła tam, skąd go wzięłaś. Byłabyś lepiej uczyniła, gdybyś go była wcale nie ruszała.

Staples poczerwieniała mocno.

— Uczyniłam to w najlepszej myśli — mruknęła. — Tem gorzej dla tamtej, że nie pilnuje swoich listów.... Jej gra jest szkaradna. To wstyd doprawdy, że mylady na ostatku dopiero dowiaduje się o tem, że mylord wyjeżdża z nią do Ameryki. Lorenzo twierdzi, że to rzecz oddawna postanowiona. Lorenzo wie wszystko dokładnie i jego zdaniem, ta pani jest zdolna obałamucić i opanować najrozumniejszego mężczyznę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Przyjęcie do szkół kadetów artyleryi. Z początkiem roku szkolnego 1903/4 otwiera się do obsadzenia pierwszych kursów obydwóch szkół kadeckich artyleryi 150 miejsc. Szkoły te znajdują się: jedna w Wiedniu, druga zaś w Traiskirchen koło Badenu, w Austryi dolnej.

Mogą być przyjęci młodzieńcy w wieku od 14 do 17 lat, którzy ukończyli cztery klasy szkół średnich przynajmniej z dobrym postępem. Niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim będzie uwzględniony.

Opłata szkolna wynosi: dla synów członków armii czynnej 24 K., dla synów oficerów rezerwy, nieczynnej obrony krajowej lub oficerów w stanie pozasłużbowym, jak również dla synów urzędników Dworskich lub cywilnych urzędników (sług) państwowych 160 K., dla innych zaś osób 300 K. rocznie.

Nieuposażeni kandydaci, którzy przedłożą bardzo dobre świadectwa szkolne i którzy złożą bardzo dobry egzamin wstępny, uzyskają prawa pierwszej grupy i będą dopóty płacić tylko 24 K. rocznie, dopóki również i w szkole kadeckiej wykażą się postępem bardzo dobrym.

O takie ułatwienie mają rodzice (opiekunowie) kandydatów wnieść, po przyjęciu tychże, prośby do komendy szkolnej, która te prośby przedłoży Ministerstwu wojny do rozstrzygnięcia.

Inne ułatwienia opłaty szkolnej mogą być uwzględnione po upływie pierwszego półrocza. Jako warunki uważa się ubóstwo i warunek, że uczeń ma „bardzo dobrą konduitę" (obyczaje), a w nauce osiągnął „dobry" postęp ogólny.

Nie wymaga się odtąd od rodziców (opiekunów) sprawiania owych przyborów, które w dotyczących przepisach są wymienione.

Młodzieniec otrzyma w szkole kadeckiej, w przeciągu czterech lat, wykształcenie, odpowiadające wykształceniu wyższej szkoły realnej, jak również wychowanie wojskowe, które mu umożliwi wstąpienie w charakterze kadeta zastępcy oficera do c. i k. artyleryi, a później, jako oficer, uczęszczanie do wyższych fachowych zakładów wojskowych.

Podania ma się wnieść do 15 sierpnia wprost do komendy szkoły kadeckiej artyleryi w Wiedniu X/2.

Bliższe szczegóły jak: uwzględnienie wieku, spłata „szkolnego" w ratach miesięcznych, równouprawnienie innych szkół i szczegóły tyczące się egzaminu wstępnego, są zawarte w „Warunkach przyjęcia do szkół kadeckich", które można nabyć we wszystkich szkołach kadeckich za cenę 40 halerzy.

W podaniach o przyjęcie należy wspomnieć, czy kandydat życzy sobie być przyjętym do wiedeńskiej szkoły kadeckiej artyleryi, czy do takiejże szkoły w Traiskirchen.

— Wiec słuchaczów medycyny Uniwersytetu lwowskiego w sprawie założenia własnego Towarzystwa, odbędzie się w sobotę, 9. b. m., w sali wykładowej fizyologii o godzinie 6 wieczorem.

— Wybór jednego delegata z okręgu wyborczego samborskiego na walne zgromadzenie Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się w Samborze, w sali tamtejszej Rady powiatowej, dnia 22 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— Uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny, poświęcony 112 rocznicy konstytucyi Trzeciego Maja urządza w niedzielę, dnia 10 b. m., w sali własnej przy ul. Mickiewicza l. 28 Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała".

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie przymusowej Kasy chorych dla majstrów przy Stowarzyszeniu przemysłowem krawców i kuśnierzy odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Izby rękodzielniczej w ratuszu II piętro.

— W lokalu Izby rękodzielniczej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie członków pierwszego galicyjskiego i W. Ks. Krakowskiego Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. i k. armii.

— Z Tow. „Ropa". Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Ropy", Związku galicyjskich producentów ropy, odbędzie się we czwartek dnia 14 b. m., o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Związku we Lwowie. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek o rozwiązanie stowarzyszenia i wybór likwidatorów.

— Komisya lekcyjna słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, istniejąca od roku przy „Bratniej pomocy", poleca ukwalifikowanych i zdolnych korepetytorów, jako też nauczycieli dla uczniów gimnazyalnych, realnych i wydziałowych w miejscu i na prowincyi.

Wobec zbliżających się egzaminów przy końcu roku szkolnego i większego zapotrzebowania nauczycieli, przypominamy o tem wszystkim interesowanym.

Komisya urzęduje codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt na Uniwersytecie, sala VIII, I piętro od godziny 12—1, i w „Bratniej pomocy" (pasaż Mikolascha II piętro) od godziny 12—3. Zgłoszenia przyjmuje ustnie i listownie.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Rudolf Aleksander Skowronko Witoszyński, sekretarz powiatowy w Kołomyi, w 39 roku życia.

W Pradze, Józef Bittner, artysta dramatyczny i poeta, weteran z r. 1863.

W Czerniowcach, Jan Limberger, radca szkolny i em. dyrektor gimnazyum suczawskiego, b. profesor Szkoły realnej we Lwowie, w 81 roku życia.

Zamach samobójczy. Emilia Antonowa, akuszerka, która — jak to już onegdaj donieśliśmy — zażyła w zamiarze samobójczym znaczniejszą ilość kwasu karbolowego, zmarła w szpitalu powszechnym.

△ Umysłowo chorego mężczyznę, nieznanego z nazwiska, zupełnie nagiego, przytrzymała wczoraj o północy policya w ulicy Karola Ludwika w chwili, gdy otulony jedynie kocem przechadzał się. Nieszczęśliwego oddano komisaryatowi II dzielnicy.

△ Zgubiła się. Sześcioletnia Olesia, córka urzędnika krak. Towarzystwa ubezpieczeń p. Lewickiego, zgubiła się wczoraj matce w przechodzie ul. Teatralną.

Dziewczynka ubrana była w granatową sukienkę, biały słomkowy kapelusz i sznurowane buciki.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ul. św. Marcina 15, skradziono wczoraj pani B. kilkadziesiąt sztuk bielizny, wartości około 200 K.

Błąkającego się wczoraj po południu w ul. Gródeckiej czarno-białego byczka, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

— Pożary. W Koniuszkowie pod Brodami — jak donoszą do *Nowej Reformy* — wybuchł dnia 5 b. m. w samo południe pożar i obrócił w perzynę około 70 zabudowań gospodarskich. Spalił się również jeden nieboszczyk, który leżał na katafalku.

Pożar nawiedził w dniu 5 b. m. około godziny 6 po południu gminę Lubianki wyższe (pow. Zbaraż) i podniecany silnym wichrem zniszczył 26 zagród włościańskich. Wyrządzona szkoda, w nieznacznej zaledwie części ubezpieczona, wynosi 26.000 K.

— Sekta samobójców. W Petersburgu odkryła policya tamtejsza oryginalną sektę religijną. Członkowie jej obowiązywali się w trzydziestoletnią rocznicę swych urodzin dobrowolnie umrzeć, wychodząc z założenia, że przeciętny wiek człowieka trwa lat 30, kto więc żyje dłużej „robi to na koszt innych jednostek". Ten „błąd natury" postanowiła „sekta samobójców" poprawić w ten sposób, że każdy członek składał obietnicę odebrania sobie życia w 30 roku. Skoro więc jeden ze związkowców doszedł do tego wieku, zostawał w obecności wszystkich członków towarzystwa zamurowany żywcem wśród uroczystych ceremonij. Policya przychwyciła sekciarzy właśnie w chwili, gdy wszyscy przygotowywali się do tego, by jednego z członków zamurować w przepisany sposób.

Wszyscy obecni, między którymi były także osoby z wyższego towarzystwa, zostali zaaresztowani. Oryginalna ta sekta, której ofiarą padło już dużo osób, posiada filie w Moskwie, Kijowie i Odessie.

— Śmierć 11 osób w płomieniach. Z Równego, w gub. wołyńskiej, donoszą, że niedaleko od tego miasta we wsi Krypie wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich. W płomieniach zginęło 11 osób.

Długość wielkiej kolei syberyjskiej wynosi obecnie 7783 wiorst, a mianowicie syberyjska 3140, zabajkalska 1418, ussuryjska 812 i wschodnio-chińska 2413 wiorst.

— Wystawa Andréego. W Helsingborgu odbędzie się w ciągu bieżącego lata wystawa szwedzka, na której w dziale machin umieszczona zostanie osobna wystawa Andréego. Obejmie ona przedmioty znalezione, które pochodzą napewno lub przypuszczalnie z nieszczęśliwej wyprawy, liczne fotografie, modele balonu i t. p.

— Kongres medyczny połączony z wystawą hygieniczną odbędzie się w czasie od 2 kwietnia do 31 maja 1904 w Buenos-Ayres. Wystawa zawierać będzie 13 oddziałów, między innemi grupy: hygieny mieszkań i hygieny ubiorów. Jako nagrody będą rozdane medale: złoty, srebrny i 25 bronzowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z dzieł nagrodzonych na rozgłośnym konkursie dramatycznym imienia Henryka Sienkiewicza, oddała dyrekcya lwowskiej sceny pierwszeństwo sztuce p. t. „W noc lipcową", której premiera zapowiedzianą jest na jutro, jako jedną z najbardziej interesujących premier miejskiego teatru.

Autor „Nocy" p. Gorczyński znany już w Warszawie z kilku bluetek, występuje tu po raz pierwszy z utworem większego znaczenia, pełnym pierwszorzędnych zalet. Sienkiewicz zajął się wielce „Nocą lipcową" i poparł ją gorąco na posiedzeniach jurorów, a znakomity krytyk, Bogusławski, tak się o niej wyraził w sprawozdaniu z konkursu (*Kuryer Warszawski* z dnia 25 kwietnia b. r.): „Utwór zatytułowany „W noc lipcową" jest dramatem życiowym, ani śladu gonitwy za efektem, drga natomiast wszędzie przenikające całość uczucie, szczere, chwilami głębokie, potęgujące w charakterystyce osób siłę wyrazu, a przy odtwarzaniu sytuacyi napięcie dramatyczne.

Sposób charakteryzowania drobnymi rysami sprawia to, że w tej sztuce znamiennym jest każdy czyn, każde słowo, ale nic nie jest tak zrobione, jakby charakteryzowanie miało za cel rozmyślny. Wypadki, składające się na dramat, nie zdają się mieć ważniejszego znaczenia od tych, z jakich składa się życie i dopiero przez wzajemny stosunek do siebie nabierają wagi. Nie fabułą tez, lecz charakterami sztuka budzi zajęcie. Wybitną zaletą tego dramatu jest jego wielka nastrojowość i jakiś ton, który możnaby nazwać krajobrazowym, uprzytomniający widzowi ciągle tło wsi, na którem rozsnuwa się akcya. Ton łagodny jest, spokojny i nie odzywa się ani na chwili krzykliwością, nawet wtedy, kiedy drga tragicznie. Sztuka ma wogóle niepospolitą wartość poetycką i dużo zalet scenicznych".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Markiz de Priola" Lavedana.

W sobotę po raz pierwszy „W noc lipcową" utwór sceniczny Bolesława Gorczyńskiego.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

W sobotę, 9 b. m., Wielki koncert kompozytorski pod osobistą dyrekcyą R. Leoncavalla ze współudziałem Wandy Ottówny, Stanisława Orzelskiego i Adama Ludwiga, oraz „Lutni" i Chóru akademickiego. Ceny o połowę zniżone.

42

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Polusiowi ten opis przypomniał Berezowiczównę i rzekł z uśmiechem:

— Chciałbym ją poznać....

— I owszem, zaznajomię was, — ofiarował się baron, — ale uprzedzam, ona moralna, prawdziwa Dyana.... chyba, że się zakocha w panu, a wówczas za nic nie ręczę, bo to istne piekło.

— Chciałbym być dyabłem! — zawołał hrabia.

— Ty, hrabio, jesteś za stary, zanadto zużyty.... pan Apoloniusz to samo życie, młodość, miłość....

— Więc będę szczęśliwy, szczęściem mego kuzyna, — westchnął hrabia.

Wśród chwilowej ciszy odezwał się nagle Strzyżowski:

— Proszę pana, co w tych kufrach?

Poluś się zarumienił i odpowiedział obojętnie:

— Rzeczy podróżne.

— Istotnie kuzynie, co tam chowasz? Kufer, rozumiem, to bielizna, rzeczy, buciki... ale ta waliza?

— Prawda, co w tej walizie? — spytał baron.

— Hm.... uważasz kuzynie, mam ciotkę, która wyobraża sobie, że po restauracyach warszawskich trują przejezdnych.... i dała mi na drogę różne zapasy domowe.

— Ach, przepadam za wiejskiemi łakociami, — zawołał hrabia, — tak dawno nie jadłem nic z wsi.... cóż masz kuzynie?

— Drobnostki.... jakaś szynka, polędwica, masło wiejskie i tak dalej.

— Zaproś że mnie, kuzynie, ja tak to lubię, a od czasu śmierci babki mojej, nie jadłem nic ukraińskiego.

— Każdej chwili służę kuzynowi.... ale co do babki, czy nie była ona córką Pawła Jemiołkiewicza, bo tylko on jeden wyemigrował z Ukrainy do Królestwa, inni zostali na miejscu.

— Ho, ho, kuzynie, znasz wybornie historyę swego rodu.... tak jest, moja babka była córką Pawła, nawet w starości była to ładna kobieta, widocznie to cecha Jemiołkiewiczów.

— A tak, my trzymamy się do późna, — rzekł Poluś z dumą i rad, że dowiedział się o stopniu pokrewieństwa z hrabią — zatem córka Pawła była stryjeczną mego ojca, a hrabia jest dla mnie cioteczno ciotecznym.

— Tak jest, kuzynie.... nie wspominałem o genealogii, gdyż myślałem, że nie znasz tak dobrze historyi swego rodu.

— U nas, każdy to umie, jak pacierz, — zawołał Poluś

— Słusznie, słusznie, my, kuzynie, stoimy tradycyą, pokrewieństwem.

— I ja to mówię, — potwierdził Poluś z niezwykłą powagą.

— Nagadaliście się już dosyć o waszych pokrewieństwach i powinowactwach, — uśmiechnął się baron, — wróćmy do aktualniejszej rzeczy.... dobrze?

— Słuchamy, mów baronie, — zachęcał Strzyżowski.

— Otóż konstatuję fakt, że mamy przysmaki ukraińskie.... więc mojem zdaniem, należy urządzić fetę ukraińską, niechże i ja raz dowiem się, co wy tam jadacie. Następnie myślę, że byłoby dobrze, by i panie znalazły się w naszem towarzystwie.

— Panie! Kobiety! — zamruczał Poluś.

— No, tak, panie Apoloniuszu.... już raz rozgrzeszyłeś się pan, bo to dobre chęci staną za uczynki. Podobała się panu Halusińska, podoba się i inna.

— A pan baron ją zna?

— Ho, ho, i jak!? Piękna kobieta; o pan ma dobry gust, powiem nawet, że elegancka, szykowna, nikt nie pomyślałby, że ma takiego niedźwiedzia.

Polusiowi pochlebiło to uznanie barona dla jego wyboru i rzekł skromnie:

— Więc pan się nie dziwisz, że ona mi się podobała?

— Przeciwnie panie, to przynosi zaszczyt panu.... hrabio, a ty ją znasz?

— Tak sobie, z widzenia.... ładna, ale twoja pani Sabina chyba ładniejsza.

— Ona, może i nie.... ale Irena stanowczo, to szyk panna.

— Kiedyż przyjeżdżają? — spytał Strzyżowski.

— W tych dniach.... może w piątek.... może w sobotę.

— No, kuzynie, my idziemy na obiad.

— Natychmiast kuzynie, przy miłej pogawędce zapomniałem.... dziś mój dzień, nikomu nie pozwolę płacić.

— O, przepraszam, — zastrzegł się baron.

— Kuzynie, ty jesteś w swem prawie, — zawyrokował hrabia, — dziś tylko twój dzień. Sekundantów ugaszcza wyzywający.

Gdy byli na wychodnem, Polus obliczył w myśli koszt przyjęcia gości, i ubierając się w palto letnie, rzekł, zwrócony ku hrabiemu, który nakładał rękawiczki:

— Wiecie, panowie, dotychczas znam Warszawę, że tak powiem, z wykwintnej strony, chciałbym ją poznać głębiej....

— Możemy panu ułatwić, — zaśmiał się baron.

— Co przez to rozumiesz kuzynie? — spytał hrabia, szukając swej laski.

Poluś z uwagą zapinał guziki paltota, zdjął z wieszadeł kapelusz i czyszcząc go rękawem, odpowiedział:

— Sądzę, kuzynie, że dla odmiany moglibyśmy pójść do restauracyi, w której jadają ludzie zwykli....

— Taka dobra fantazya, jak każda inna, — spojrzał hrabia na towarzyszów.

— Tyle słyszałem, — uśmiechnął się Poluś, — o wesołości kelnerek... może zechcecie mnie zaprowadzić.

— Wyborna myśl, — zawołał baron, nałożywszy kapelusz na głowę, — idziemy dla odmiany do Adamowej.

— Bardzo dobrze, — mruknął hrabia.

Poluś winszował sobie swego pomysłu, bo i obiad tańszy, no i wina są niemożliwe do picia.

— Baronie prowadź, — rozporządził hrabia, — podobno znasz tę knajpę.

— Znam, znam, dla odmiany zachodzę do niej.... czasem trafi się kwiatek, — mówił baron, schodząc ze schodów hotelu.

— A ty, baronie, bawisz się w to ogrodnictwo, — zaśmiał się Strzyżowski.

— Żaden fach nie ubliża ludziom, — odrzekł sentencyonalnie.

— Nawet cukierniczy, — przyciął Strzyżowski.

— Tylko nie wspominajcie o cukiernikach, — zrobił uwagę hrabia — obrzydziłem sobie *pour toujours* słodycze i ich fabrykantów, nieprawdaż kuzynie?

— Hm.... co do mnie, nie zastanawiałem się nad tem, — odpowiedział wymijająco.

— Tu największa firma księgarska, — rzekł baron, wskazując laseczką na okna wystawowe, — czy załatwił już pan rachunki księgarskie?

— Jeszcze nie, — odparł zmieszany, — dopiero mam zamiar.

— Co też czytujecie panowie na Ukrainie? — wtrącił Strzyżowski.

— Hm.... to i owo.... pisma, książki....

— Alfonsie, — pouczał hrabia, — na wsi czyta się wszystko, bez wyboru, już z samych nudów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Program: I. 1. „Suite ancienne“ a) Gagliardo, b) Romans, c) Gavot, d) Menuet. 2. Prolog z op. „Pajace“ odśpiewa Adam Ludwig. II. 1. Suita neapolitańska a) Romans, b) Serenada, c) Tarantela. 2. Duet z op. „Medyceusze“ z tow. ork. odśpiewają Wanda Ottówna i Stanisław Orzelski. III. „Serafitus-Serafita“ poemat symfoniczny w 3 częściach: a) Na Falbergu, b) Pokusy, c) Pożegnanie i apoteoza.

Początek o godz. 8.

W niedzielę 10 b. m. koncert „Lutni“ ze współudziałem solistów: Aleksandry Dąbrowskiej, Zofii Reindlowej, dr. Karola Czernego, Zygmunta Uricha i Aleksandra Niżankowskiego. Na organach będzie grał Henryk Jarecki.

W program wchodzi „Samson“ oratoryum Händla.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 maja b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent p. **Michalski** otworzył po godzinie 7 wieczorem, interpelował r. **Sklepiński**, w jakiem stadyum znajduje się sprawa wydania regulaminu służbowego dla personalu tramwayu elektrycznego, ewentualnie kiedy ten regulamin przedłożony zostanie Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył p. **Michalski**, że nad wypracowaniem tego regulaminu pracuje subkomitet komisyi elektrycznej, który niezawodnie, skoro tylko swe czynności ukończy, przedłoży regulamin ten Radzie miejskiej.

Z kolei radny **Jonasz** zapytywał, co słychać z ankietą, zwołaną swego czasu dla obmyślenia środków przeciw wzmagającej się we Lwowie drożyźnie i kiedy można mieć nadzieję, że wyniki jej uchwał przedłożone zostaną Radzie miejskiej.

Wiceprezydent p. **Michalski** odpowiadając, zaznaczył, że obrady tej ankiety przerwane zostały chwilowo dyskusyą budżetową, niebawem jednak podjęte zostaną na nowo.

Radny **Hudec** interpelował znów prezydenta miasta, czy w obec tego, iż układy strejkujących robotników budowlanych z przedsiębiorcą p. Żychowiczem nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, nie dałoby się prowadzić dalszych robót przy budowlach miejskich bez udziału p. Żychowicza. Radny Hudec złożył zarazem oświadczenie, że w poniedziałek wybuchnie z powodu postępowania p. Żychowicza ogólny strejk robotników budowlanych.

Wiceprezydent p. **Michalski** w odpowiedzi na tę interpelacyę polecił odczytać sekretarzowi Rady list architekty p. Janowskiego. W liście tym stwierdza p. Janowski między innemi, że p. Żychowicz nie wyzyskuje wcale robotników, a powodem bojkotu jest „tajemnicza ręka“, która rzekomo kieruje murarzami.

Radny **Platowski**, od pewnego czasu „stały interpelant w sprawach teatralnych“, zapytywał znowu, „na jakiej podstawie poddzierżawił dyrektor p. Pawlikowski operę p. Chodakowskiemu“.

Wiceprezydent p. **Michalski** zauważył, że w wypadku niniejszym niema wcale miejsca jakaś poddzierżawa, ale chodzi tu tylko o ustanowienie artystycznego kierownika opery.

Nastąpiły jeszcze dalsze interpelacye radnych: **Czarneckiego** w sprawie odrzucenia planów na budowę teatru ludowego letniego w ogrodzie Kellermanów, **Mokrzyckiego** w sprawie otwarcia toru kolei do rzeźni miejskiej i **Blumenfelda** o urządzenie targu na wybetonowanej części placu Krakowskiego, poczem przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Na wniosek ks. dr. **Lenkiewicza** uchwaliła Rada nadać dwa miejsca bezpłatne w t. zw. „małem seminaryum“ z fundacyi Mikołaja Kisielewskiego Antoniemu Ogonowskiemu, uczniowi V. gimnazyum i Władysławowi Kosowi, uczniowi III. gimnazyum. Odmówiono dalej żądaniu Ministerstwa o nadawanie posad sług miejskich przedewszystkiem certyfikatystom wojskowym oraz postanowiono nowo budującą się szkołę ludową w ulicy Kordeckiego nazwać „szkołą im. Kordeckiego“.

Urządzenie oświetlenia i ogrzewania miejskiego Muzeum przemysłowego oddała następnie Rada w przedsiębiorstwo firmie Nitsch w Krakowie za cenę 31.530 kor.

Z kolei oddała Rada dostawę płyt chodnikowych gminie m. Trembowli, pieńków brukowych p. Baranowskiemu z Trzebini, piasku na jeden rok p. Pierożyńskiemu, a roboty murarskie konserwacyjne p. Antoniemu Barszczewskiemu.

Posadę docenta buchalteryi w szkole im. król. Jadwigi nadała Rada profesorowi szkoły handlowej p. Witoldowi Górze.

W końcu uchwaliła jeszcze Rada na uposażenie sal gimnastycznych w lwowskich szkołach ludowych wstawiać do budżetu przez 4 lata po 3000 kor. rocznie.

Na tem o godz. 9 wieczorem zamknął wiceprezydent p. **Michalski** z powodu braku kompletu posiedzenie.

Towarzystwo dziennikarzy polskich.

Przed laty dziesięciu powstało z inicyatywy kilku młodych dziennikarzy lwowskich stowarzyszenie, o którem nie przypuszczali sami założyciele, iż tak szybko rozwinie się i tak silnie utwierdzi swe fundamenty w pierwszych zaraz latach istnienia. Przyczyn tego nadzwyczajnego, w naszych zwłaszcza stosunkach dziennikarskich, sukcesu dopatrywać się należy zarówno w skrzętności i niesłychanie przezornej gospodarce kierownictwa, jak w życzliwości, którą społeczeństwo otoczyło młodą instytucyę. Było to istotnie poczęcie z „niczego“. z wiary tylko w żywotność powziętej idei i ze starań o jej jak najlepsze urzeczywistnienie i oto obecnie rezultat wprost imponujący dowodzi, jak wiele zdziałać można, szczerze biorąc się do pracy. Cyfrowo wyraża go suma 165.255 koron, a rosnąć ona będzie i nadal w pośpiesznem tempie, jeśli — o czem niepodobna wątpić — coroczny przybytek utrzyma się na dotychczasowej wysokości 22—24 tysięcy koron.

Oczywiście wzrostu tego bardzo potrzeba, same bowiem odsetki nie mogłyby wystarczyć na pokrycie zobowiązań, które w danej chwili spaść mogą na Towarzystwo, bądź co bądź jednak przestrzeń dzieląca je od tego stanu już niewielka.

Dokładny obraz tych starań skrzętnych, tej nieustannej pracy dla dobra Towarzystwa, jaka cechuje działalność wszystkich dotychczasowych wydziałów, podaje „szkic kronikarski“ skreślony barwnie i gruntownie przez sekretarza Laskownickiego, a dołączony do tegorocznego sprawozdania. Tam też odsyłamy każdego, kto dokładnie chce się poinformować o wszystkich fazach rozwoju sympatycznej instytucyi.

Rok ubiegły pod każdym względem pomyślny. Wypełniła go spokojna, regularna praca, poświęcona dalszemu rozwojowi Towarzystwa.

Skład wydziału w roku ubiegłym był następujący: Prezesem był Adam Krechowiecki, wiceprezesami pp. Michał Chyliński i Kazimierz Skrzyński. Trudy sekretaryatu ponosił p. Bronisław Laskownicki, a niesłychanie żmudne obowiązki skarbnika pełnił p. Wacław Masłowski. W wydziale zasiadali: Dr Adam Bieńkowski, Edmund Kolbuszowski, Karol Kucharski, Izydor Kuncewicz, Bolesław Lewicki, Teofil Merunowicz, Aleksander Milski, Michał Rolle, Stanisław Rossowski, Stanisław Woynarowski.

Nowy statut, zatwierdzony z końcem 1900 r., owoc kilkuletnich żmudnych prac wydziału i komisyi statutowej, oraz gruntownej rozwagi walnego zgromadzenia, pozwala już teraz rozwinąć w całej pełni działalność zarówno w kierunku niesienia materyalnej pomocy członkom i pozostałym po nich wdowom i sierotom, jak pod względem moralnym, nakładającym na Towarzystwo obowiązek nietylko reprezentowania polskiego stanu dziennikarskiego, lecz także strzeżenia jego praw i godności.

W komisyi rewizyjnej zasiadali ponownie z grona członków czynnych: dr. Aleksander Vogel (przewodniczący), Tadeusz Romanowicz, Kazimierz Zielonka i dr. Edward Lilien, oraz z grona członków wspierających: dr. Władysław Dulęba, dr. Edward Marynowski i dr. Feliks Woynarowski, — do komisyi zaś dyscyplinarnej, w tym roku, w myśl nowego statutu i uchwalonego na poprzedniem zgromadzeniu regulaminu, po raz pierwszy powołanej do życia, weszli pp.: Klemens Kołakowski, Platon Kostecki, dr. Witold Lewicki i Kazimierz Zielonka.

Wydział Towarzystwa nie spuszczał z oka spraw obchodzących stan dziennikarski. W sprawie orzeczenia Najw. Trybunału, które wykluczało możliwość obrażenia dziennika jako takiego przyłączono się do akcyi wdrożonej przez wiedeńską „Concordię“.

W jesieni r. z. zajął się wydział sprawą wniesionego przez Rząd w Radzie państwa projektu reformy ustawy prasowej. — Opracowany przez dr. Bieńkowskiego referat był przedmiotem wyczerpujących rozpraw, poczem przekazano całą sprawę zwołanej *ad hoc* ankiecie dziennikarskiej. Wysłał także Wydział do Koła polskiego memoryał, domagający się usunięcia licznych niedogodności połączenia z Wiedniem.

Po za temi sprawami ogólno-zawodowemi nie pominięto wielu innych, pośrednio dotyczących Towarzystwa.

Delegaci Wydziału w towarzystwie wcale licznego grona dziennikarzy polskich wzięli w r. z. udział w Zjeździe dziennikarzy słowiańskich, który odbył się w Lublanie dnia 18 i 19 maja. Delegaci zgłosili przystąpienie do „Związku słowiańskich stowarzyszeń dziennikarskich“ pod warunkiem wszakże poczynienia pewnych zmian w statucie Związku. W międzynarodowym kongresie prasy w Bernie szwajcarskiem reprezentowane było Towarzystwo przez referenta, p. Bronisława Laskownickiego.

Wydział Towarzystwa wziął udział w poświęceniu „Filharmonii“ i przyłączył się do serdecznej owacyi, jaką z inicyatywy *Gazety Lwowskiej*, urządzono przy udziale niemal wszystkich dziennikarzy miejscowych p. Kazimierzowi Zielonce z okazyi jubileuszu jego 30-letniej pracy zawodowej.

Cechy pięknej uroczystości przybrało także pożegnanie członka wydziału dr. Bieńkowskiego, który położył wielkie zasługi dla Towarzystwa i w lutym roku bieżącego przeniósł się do Wiednia.

W jubileuszu Maryi Konopnickiej reprezentował Towarzystwo Adam Krechowiecki, który znanem naszym czytelnikom przemówieniem uczcił zasługi poetki.

Oprócz Konopnickiej zamianowało Towarzystwo w roku zeszłym członkami honorowymi Ignacego Paderewskiego i dr. A. Małeckiego.

Przedsiębiorstwa, stanowiące główny zasiłek funduszów Towarzystwa powiodły się w roku zeszłym wyśmienicie. — Zasługa świetnego powodzenia balu przypada w znacznej mierze dostojnej protektorce Marszałkowej hr. Andrzejowej Potockiej.

Wreszcie podnieść należy, że wprowadzeniem zebrań towarzyskich uczyniono pierwszy krok do zbliżenia wszystkich członków i ich rodzin.

Walne zgromadzenie zwołane na dzień 10 b. m., ma dokonać wyboru: 1. Pięciu członków wydziału na trzy lata w miejsce ustępujących wiceprezesa Michała Chylińskiego oraz członków wydziału: Edmunda Kolbuszowskiego, Wacława Masłowskiego, Teofila Merunowicza i Aleksandra Milskiego. 2. Dwóch członków wydziału na dwa lata w miejsce kolegów dr. Adama Bieńkowskiego i Stanisława Rossowskiego, którzy zgłosili rezygnacyę. 3. Komisyi rewizyjnej. 4. Komisyi dyscyplinarnej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Odpisywanie podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych.

(Ustawa z 19 lipca 1902 l. 1 Dz. u. p. z r. 1903.)

Zasadnicza ustawa o podatku gruntowym z 24 maja 1869 l. 88 Dz. u. p. zawierała w §. 3 przepis o czasowem uwolnieniu od podatku gruntowego gruntów, dotąd odłogiem leżących, pustych, które przez uprawę zrobiono produktywnemi, bez względu na to, czy były one pustką zawsze, czy też stały się nią przez klęski elementarne, usunięcie się ziemi, skał, zmiany biegu rzek, lub inne podobne katastrofy, uniemożliwiające na stałe produkcyę. Czas trwania zwolnienia od podatku gruntowego oznaczyła ustawa ta na lat 10; przy zakładaniu zaś nowych wysokopiennych lasów, na lat 25, licząc zawsze od roku następnego po dokonanej uprawie.

Dalsze czasowe uwolnienie od podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, zawierała ustawa o ewidencyi katastru dla podatku gruntowego z 23 maja 1883 l. 83 Dz. u. p. w §§. 6 i 31. Wedle §. 6 ustawy tej ma miejsce czasowe uwolnienie od podatku, jeżeli: 1. przez nadzwyczajne klęski elementarne, powierzchnia całych gruntów lub części tychże została zasypaną szutrem lub piaskiem w tym stopniu, że po za rok, w którym nastąpiła klęska elementarna grunt uszkodzony, czy jego część, nie dadzą żadnego przychodu; 2. jeżeli to przerwanie regularnej gospodarki na tych gruntach dałoby się usunąć tylko przez użycie siły ludzkiej, przechodzącej miarę zwykłej gospodarki, względnie w ten sam sposób tylko dałby się uzyskać z gruntów tych jakiś plon rolniczy.

Takie czasowe zmiany jednak, zaszłe w gruntach opodatkowanych wskutek klęsk elementarnych, ma się wedle ustawy o ewidencyi katastru uwzględnieć tylko przy rolach, łąkach, ogrodach, winnicach i pastwiskach, a nawet przy tych rodzajach kultury nie uwzględnia się szkód zrobionych przez klęski elementarne, jeżeli klęski te są wynikiem przyczyn lokalnych i klimatycznych, które peryodycznie się powtarzają i wskutek tego uwzględnione zostały już przy szacowaniu gruntów. Wolność od podatku rozciąga się wedle §. 31 lit. c. ustawy o ewidencyi katastru, na taką ilość lat, jaka według stosunków większości właścicieli gruntów w danej gminie, czy w danym powiecie podatkowym, potrzebną jest do usunięcia następstw klęski elementarnej i uzyskania na nowo przychodu z gruntów czasowo zniszczonych. Zaczyna się ta wolność wedle §. 32 lit. c. od roku następującego po roku klęski elementarnej. O ile jednak w tym roku, w którym klęska nastąpiła, z tytułu uszkodzenia płodu surowego, nie należy się z ustawy opust podatkowy, bo w czasie klęski elementarnej, grunt, o który chodzi, nie był jeszcze rolniczo uprawiony, lub wogóle nie był przeznaczony do uprawy; zalicza się i ten rok do czasu trwania wolności podatkowej.

Pomijając specyalne ustawy o czasowej wolności podatkowej winnic z powodu klęsk przez phyloxerę spowodowanych, które Galicyę nie obchodzą, musimy skonstatować, że powyższe przepisy, przed wydaniem ustawy z roku 1888, były jedynemi nowszemi przepisami co do opustu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, opustu, rozciągającego się po za rok klęski. Co do opustu podatkowego z powodu klęski, której skutki nie przechodzą roku, w którym klęska nastąpiła, to wprawdzie, pominąwszy dawne przepisy, już ogólna ustawa o podatku gruntowym z roku 1869 w §. 6, uznała ten opust w zasadzie, zastrzegła jednak unormowanie go osobnemi ustawami, mającemi się dopiero wydać. To też dopiero rok 1888 przynosi w Austryi posunięcie naprzód całej kwestyi opustu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych. Wychodzi ustawa o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych z 8 czerwca 1880 l. 81 Dz. u. p., której §. 1 zastrzega, że odpisanie to ma nastąpić: „jeżeli przy gruntach rolnych obejmujących do 4 hektarów powierzchni przynajmniej, jedna czwarta surowego plonu z parceli; przy gruntach o rozmiarze po nad 4 hektary plon z jednego hektara co najmniej zostały zniszczone przez grad, wodę lub ogień.

Przy lasach następuje to odpisanie, jeżeli przynajmniej czwarta część drzewostanu parceli leśnej, przy parcelach leśnych zaś obejmujących więcej jak 40 hektarów, drzewostan na przestrzeni co najmniej 40 hektarów został zniszczony przez ogień. Spalenie drzewostanu celem ochrony od szerzenia się dalszego owadów niszczących drzewo, uważa się też za klęskę pożarową.

Natomiast przy innych niedających się odwrócić i z nadzwyczajną siłą występujących klęskach ma prawo tylko Minister skarbu dozwolić odpisanie podatku gruntowego pod następującemi warunkami:

1. Plon rolny musi być w takim rozmiarze zniszczonym, że klęska dotyka większość gospodarstw w gminie podatkowej;

2. Co do poszczególnych gospodarstw przychód czysty z uszkodzonych parcel, który w skutek klęski stracono, musi wynosić przynajmniej jedną trzecią część całego przychodu czystego z gospodarstwa, lub też:

3. Poszczególni właściciele gruntów muszą ponieść w przychodzie surowym taką stratę, że przez to popadają w czasowy niedostatek. Już tą ustawą z roku 1888 starano się stworzyć stalszą podstawę dla opustu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych oznaczyć dokładniej warunki prawne, usunąć nadużycia tak ze strony organów asekuracyjnych, jak i ze strony zgłaszających się o opust podatkowy. Wadą ustawy tej było zostawienie zbyt wielkiej swobody ocenie władz skarbowych i obwarowanie opustu tylu formalnościami i warunkami, że rzadko kiedy mógł nastąpić.

To też ze względu na wzmagające się coraz skargi kół interesowanych przyszła do skutku druga podobna ustawa o „opuście podatku gruntowego z powodu uszkodzenia płodów przez klęski elementarne“. Była to ustawa z 12 lipca 1896 l. 118, Dz. u. p. Ustawa ta dokładniej jeszcze określiła warunki, od których zawisło prawo właściciela gruntu do żądania opustu podatku gruntowego. Według ustawy tej prawo do żądania odpisania podatku gruntowego powstaje przy kulturach rolnych:

1. Jeżeli przez grad, wodę, ogień, myszy polne lub phyloxerę, przy parcelach gruntowych, aż do rozmiarów 4 hektarów, zniszczała przynajmniej $1/4$ część plonu; przy większych parcelach zaś zniszczał plon przynajmniej z jednego hektara.

2. Jeżeli przez inne nadzwyczajne i niedające się odwrócić wypadki (posuchę, wilgoć, mrozy, robactwo i. t. d.) bez winy właściciela parcele gruntowe w rozmiarze pod 1 wskazanym, zostały uszkodzone, a przez to zniszczał plon surowy do tego stopnia, że należy uważać czysty przychód katastralny z gruntów uprawnych w gminie, względnie w powiecie podatkowym za zmniejszony o $1/4$ część.

(Dokończenie nastąpi).

wp.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc marzec 1903 r., w porównaniu z dochodami z marca r. 1902:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 18,905.700 koron, więcej o 489.330 koron.

II. Wiedeńskie koleje miejskie: 416.100 koron, mniej o 17.972 koron.

III. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 10.900 koron, mniej o 3.473 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 157 400 koron, więcej o 11.353 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 93.200 koron, mniej o 2 389 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 20.900 koron, więcej o 3.300 koron;

5. Delatyn-Kołomyja Stefanówka: 31.000 koron, mniej o 252 koron;

6. Dolina-Wygoda: 11.900 koron, mniej o 3.189 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.300 koron, mniej o 132 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 7.600 koron, mniej o 146 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 43.300 koron, mniej o 3.736 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 5.500 koron, więcej o 1315 koron;

11. Łupków-Cisna: 12.900 kor., więcej o 7.883 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 97.800 koron, mniej o 1.271 koron;

13. Piła-Jaworzno: 4.200 koron, więcej o 1.427 koron.

14. Trzebinia-Skawce: 43.300 koron, więcej o 13.220 koron.

Razem wszystkie koleje prywatne w całej Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,518 400 K., więcej o 89.950 K.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 34.500, więcej o 6 593 koron;

Ogółem 20,874.700 koron, więcej o 567.901 koron.

Ażio przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, wynosić będzie w miesiącu maju b. r. w wysokości 19½ prc. od sta.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·55 do 22·65, *loco* Ołomuniec 21·30 do 21·40, *loco* Berno-Wiedeń 21·50 do 21·60 na czerwiec *loco* Aussig 22·65 do 22·75. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 8 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75.

OSTATNIA POCZTA

Rada państwa uchwaliła, jak wiadomo, ustawę o organizacyi służby kontroli nad stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi. Ministerstwo przygotowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy; — przed wydaniem jednak tych rozporządzeń postanowiło Ministerstwo sprawiedliwości zasięgnąć opinii tych kół, które przy wykonywaniu kontroli nad temi stowarzyszeniami mają pewne doświadczenie i osiągnęły już dobre rezultaty. — W tym celu postanowiło Ministerstwo sprawiedliwości zwołać na dzień 13 b. m. na godzinę 10 rano do Wiednia ankietę, do której zaproszono Wydziały krajowe wszystkich krajów koronnych, oraz te instytucye, które sprawują kontrolę nad stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, lub też posiadają w tym względzie fachowe doświadczenie. — Wydział krajowy we Lwowie uchwalił wydelegować na ankietę, jako swego reprezentanta, członka Wydziału kraj. p. Tadeusza Romanowicza.

Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu zapowiadana już od dłuższego czasu konferencya reprezentantów niemieckich stronnictw z Czech. Wezmą w niej udział reprezentanci stronnictwa postępowego, szlachty wiernokonst., stronnictwa wszechniemieckiego, ludowego, oraz stronnictwa t. z. „Ostdeutsch". Ma być uchwalonem utworzenie rady narodowej niemieckiej dla Czech.

Z Budapesztu donoszą, że stronnictwo opozycyjne, korzystając z położenia, w jakiem się rząd węgierski znajduje w skutek obstrukcyi, rozszerza wśród ludności wiejskiej niepokojące wieści, że rząd znalazłszy się w położeniu przymusowem, w ten sposób dostanie pieniądze, że ich zażąda od Kas oszczędności. W skutek tego w Wacowie ludność urządziła run na tamtejszą Kasę oszczędności i w ciągu dnia wczorajszego wyjęła 1½ miliona koron.

W sprawie ustawy antijezuickiej w Niemczech piszą oficyalne *Berliner Polit. Nachrichten:*

„Nie ulega wątpliwości, że życzenie centrum się ziści i paragraf 2 ustawy antijezuickiej będzie zniesiony, ale dopiero wówczas, skoro umysły się uspokoją i ustąpi rozdrażnienie, które dziś ogarnia szerokie koła".

Dzienniki katolickie przypuszczają, iż komunikat ten ma na celu pozyskanie w zbliżających się wyborach stronnictwa centrum dla zamiarów rządowych.

Król Edward powrócił już ze swojej tryumfalnej podróży do ojczyzny. Najpiękniejsza pogoda towarzyszyła przeprawie morskiej z Cherbourga do Portsmouth, gdzie wszystkie zgromadzone w porcie okręty witały dostojnego podróżnika salwami dział. W Londynie tłumy olbrzymie publiczności oczekiwały przybycia Monarchy. Na dworzec Victoria przybył ks. Walii, pierwszy minister lord Balfour, lord Roberts i mnóstwo innych dygnitarzy. W Londynie panuje zadowolenie z rezultatu podróży, która została przedsięwzięta pod znakiem pokoju a z celem zaprowadzenia *entente cordiale* między Francyą a Anglią, zwłaszcza między ludami obu tych sąsiadów potężnych państw, których interesy są częstokroć identyczne. Król obecnie nie opuści Anglii, w lecie ma się udać na kontynent dla kuracyi, do Homburga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 maja. *(Tel. pryw.).* Rada miejska uchwaliła tytuł 1 budżetu „zarząd główny", którego wydatki wynoszą 614.237 kor., dochody 53.305 kor., zatem niedobór 560.932 kor.

Na tajnem posiedzeniu zamianowano sekretarzem magistratu Wincentego Sawińskiego, kontrolorem Emila Reichera, starszymi adjunktami wydziału obrachunkowego Jana Juliusza Krzyżanowskiego i Maryana Duszyńskiego.

Kraków, 8 maja. *(Tel. pryw.).* Budownictwo wojskowe zatwierdziło wypracowane przez budownictwo miejskie plany na budowę dróg dojazdowych, chodników, kanałów, rur gazowych i wodociągowych do nowych budynków dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu. Licytacya na te roboty będzie rozpisana niebawem.

Kraków, 8 maja. *(Tel. pryw.)* Wczorajsze przedstawienie dramatu Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały" miało wielkie powodzenie i było prawdziwym tryumfem autora. Niepodzielnem jest zdanie, że najnowszy dramat Wyspiańskiego jest dziełem wielkiego talentu. Obecnego na przedstawieniu autora gorąco oklaskiwano i wywoływano. Artyści grali bardzo dobrze.

Dzisiejszy *Czas* w gorących słowach podnosi zalety i piękności utworu, pisząc, że ogromna siła dramatyczna, nie wyczerpana moc wyobraźni żywej, barwnej, malowniczej, na wskróś przy tem oryginalnej, w wyrazie swym bogatej, sprawia, że dramat ten przemawia ze sceny wstrząsającem i do głębi przejmującem wrażeniem.

Wiedeń, 8 maja. Najj. Pan zwiedził dziś wystawę ogrodniczą i zabawił na niej blisko godzinę.

Wiedeń, 8 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem handlu zatwierdził statuty, przedłożone przez p. Ryszarda Schoellera w Wiedniu celem utworzenia „I. galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego do fabrykacyi śrub i muterek w Oświęcimiu".

Wiedeń, 8 maja. Dziś otwarto kongres niemieckich przemysłowych stowarzyszeń (z prowincyj austryackich). P. Minister handlu Call powitał zjazd przemową, w której wyraził nadzieję, że powstanie organizacya, obejmująca wszystkie stowarzyszenia przemysłowe, mające te same cele.

Wiedeń, 8 maja. W auli na Politechnice nastąpiło wczoraj w południe ponowne starcie między studentami narodowymi a katolickimi. Tych ostatnich z auli wyparto. Rektor zagroził demonstrantom ogólnym zakazem noszenia „barw" i zapowiedział ostre zarządzenia.

Wiedeń, 8 maja. Aresztowano tu elektrotechnika Stanisława Lumbego, ściganego w r. 1901 przez krakowski sąd krajowy listami gończymi za zbrodnię oszustwa.

Praga, 8 maja. *Narodni Listy* ogłaszają urzędowe sprostowanie prokuratoryi państwa, które stwierdza, że ani Namiestnik, ani wiceprezydent Namiestnictwa nie otrzymywali wcale żadnych dodatków reprezentacyjnych od czeskiej Kasy oszczędności. Czeska Kasa oszczędności wypłaca wprawdzie co roku na ręce Namiestnika pewną sumę, ale kwota ta przeznaczoną była na cele humanitarne. Namiestnik pieniądze te rodzielał według swego uznania na cele dobroczynne, a w Namiestnictwie prowadzono z pieniędzy tych jak najściślejsze rachunki.

Praga, 8 maja. Prezes Towarzystwa czeskich dziennikarzy w Pradze ogłasza następujące oświadczenie: Mimo, iż nie przywiązywaliśmy wielkiej nadziei do obrad w subkomitecie komisyi prasowej parlamentu o nowej ustawie prasowej, — musimy przecież oświadczyć, że rzeczywistość okazała się jeszcze gorszą niż można było przypuszczać. Co było w przedłożeniu nowej ustawy prasowej dobrem, to usunięto, a szczególnie ubolewania godnem jest, że los taki spotkał postanowienia o sprostowaniach i że znane postanowienia immunitetowe zostały przez subkomitet jeszcze pogorszone. Także w kwestyi kompetencyi sądu przysięgłych nie uwzględniono stanowiska prawie całej prasy austryackiej i zrobiono rodzaj kompromisu, który dopiero w praktyce wykaże, czy jest dobry. Wraz z całą prasą głęboko ubolewamy nad tem zjawiskiem i nieuszanowaniem życzeń reprezentantów całej prasy i wyrażamy nadzieję, że w dalszych obradach nad przedłożeniem, życzenia i interesy dziennikarstwa będą więcej uwzględnione niż dotychczas.

Budapeszt, 8 maja. Całe wczorajsze posiedzenie Izby dep. wypełniła mowa obstrukcyjna dep. Lengyela, poczem obrady przerwano. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się wybór deputacyi kwotowej, poczem nastąpi dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa gabinetu p. Szella o stanie *ex lex.*

Poznań, 8 maja. *(Tel. pryw.).* Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi, że w skutek ostatnich wypadków z 3 maja istnieje podobno w kołach wojskowych projekt zbiorowej prośby do cara by policya bez wyraźnego polecenia i gdy bezpieczeństwo publiczne wcale naprawdę na szwank nie jest narażone i gdzie rzeczy nie przechodzą ram zwykłych niepokojów ulicznych, — nie miała prawa używać niepotrzebnie wojska.

Czy myśl ta dojrzeje i w czyn się zamieni, trudno przewidzieć, pewnem jest, że powstała w kołach oficerskich skutkiem ostatnich wypadków.

Drezno, 8 maja. *Dresdner Anzeiger* zaprzecza doniesieniu, jakoby saski następca tronu miał księżnej Ludwice przesłać telegram gratulacyjny z okazyi urodzin córki. Dziecko zostanie na razie u matki. Dotychczas nie wydano w tej sprawie żadnych zarządzeń.

Petersburg, 8 maja. Donoszą z Aszebat, że rzeka Tedżen wystąpiła z brzegów i zalała miasto oraz wiele okolicznych wiosek. Straty znaczne.

Rzym, 8 maja. Papież przyjął wczoraj na audyencyi zakonnika Jana Baptystę, który z polecenia ks. kardynała arcybiskupa z Baltimore, złożył Ojcu św. imieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta życzenia z okazyi jubileuszu, oraz podarunek, składający się z 10 tomowego dzieła, zawierającego wszystkie orędzia i listy prezydentów Stanów Zjednoczonych od roku 1889 do 1897. Dzieło to zaopatrzone jest w dedykacyę z własnoręcznym podpisem prezydenta Roosevelta.

Rzym, 8 maja. Wczoraj przed południem w bardzo uroczysty sposób wręczono na Kapitolu dyplom obywatelstwa miasta Rzymu, Marconiemu. Wieczorem wygłosił Marconi na Kapitolu odczyt o radio-telegrafie. Na odczyt ten przybył król z królową.

Madryt, 8 maja. Z Melili donoszą, iż między wojskami powstańczemi, a sułtańskiemi przyszło koło Fezu do krwawego starcia, które trwało przeszło 10 godzin. Powstańcy zdobyli pozycye, które zajmowały wojska sułtańskie. Z obu stron jest wielu zabitych i ranionych.

Londyn, 8 maja. Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie w sprawie podwyższenia stanu rezerwy marynarki.

Londyn, 8 maja. Izba gmin uchwaliła 443 głosami przeciw 26 irlandzki krajowy bil.

Rozruchy chłopskie.

Budapeszt, 8 maja. W gminie Seproes z okazyi ponownego wyboru nielubionego przez ludność naczelnika gminy przyszło do krwawych zaburzeń. Ludność uderzyła po ogłoszeniu rezultatu wyboru na żandarmów, którzy następnie zrobili użytek z broni palnej. Czterech chłopów padło trupem, wielu jest rannych. Tłum oblega urząd gminny. Z Aradu wysłano wojsko.

Budapeszt, 8 maja. Do *Biura koresp. węg.* donoszą z Aradu, że rozruchy w Seproes miały charakter socyalistyczny. Z Aradu odeszły 3 kompanie piechoty. Obecnie panuje spokój. Wieczorem zmarł jeden z rannych, tak, że ogółem zginęło 5 ludzi, a 15 jest rannych.

Walka przeciw zakonom.

Paryż, 8 maja. Wczoraj przed sądem policyjnym odbyła się rozprawa przeciw 17 Kapucynom, oskarżonym o naruszenie ustawy o kongregacyach. — Z wyjątkiem jednego, wszystkich zasądzono na grzywnę po 25 fr. Po ogłoszeniu wyroku publiczność licznie bardzo zebrana w sali wołała: Niech żyje wolność! — niech żyją Kapucyni! — na co Kapucyni odpowiadali okrzykiem: Niech żyje republika! — Przed budynkiem sądowym zebrały się wielkie tłumy, które urządziły gorącą owacyę na cześć Kapucynów. Owacya ta wywołała kontrdemonstracyę, zwłaszcza ze strony studentów, którzy wołali: precz z sutanną! — niech żyje republika! Między studentami a tłumem przyszło do starcia; wezwana policya zaprowadziła porządek.

Paryż, 8 maja. Prezes ministrów Combes oświadczył deputacyi senatorów, deputowanych i członków rady generalnej departamentu Hautes Pyrenées, że nie zamknie teraz bazyliki w Lourdes, aby nie szkodzić interesom ekonomicznym departamentu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go maja. 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·07, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 673·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Bankvereinu 489·—. Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państwowych 686·25, Lombardy 50·25, Akcye Kolei Elbethal 439·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 389·— Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 117·50, Ruble 252·75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·20, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·30.

Usposobienie: utrzymane.

Wiedeń, 8go maja. 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 727·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 487·—, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 684·—, Akcye kolei Południowej 48·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 435·—, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 385·25, Akcye Rima Muranyi 475·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1665·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·25, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 101·05 Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·40 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·70, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·85, Losy tureckie 116·75, Marki 117·07, Ruble 252·75.

Berlin, 8go maja. 1903. Giełda południowa. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 211·75. Towarzystwo dyskontowe 189·40.

Usposobienie: słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 maja 1903

HOTEL GEORGE

PP. W. Głębocki z Jasła, S. Zaleski z Kijowa, W. Skałkowski z Żydaczowa, L. Ader z Krakowa, A. Głażewski z Chmielowa, J. Czerwińska z Pragi, F. Juryjewicz z Kamieńca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. hr. Borkowski z Mielnicy, B. Jocz z Krzywcza, K. Jaworski z Ostrowczyka, A. Kunz z Podwerbec.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. hr. Męciński z Partyna.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg pośp. o godzinie	osob.	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola). Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg pośp.	osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg pośp. o godzinie	osob.	
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	Do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu). Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körosmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·25	*) Do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	Do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	Do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	Do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	Do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) Do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	Do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	Do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) Do Sambora Chyrowa.
—	6·05	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	Do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	Do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	Do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	Do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	Do Krakowa, (Wiednia Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg pośp.	osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	Do Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. maja 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	577e.d.	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	70	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. maja 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.75	100.95
styczeń-lipiec	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	174.—	184.-
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.85	154.85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	302.—	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.30	121.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.—	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.—	159.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.—	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278.—	282.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.25	100.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł 4 pr.	96.35	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276.—	281.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.90	98.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.—	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.70	102.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.10	102.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.20	11 .20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.75	95.75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	103.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	175.—	177.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	237.—	238.80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.50	275.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2672.—	2680.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728.—	729.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	520.—	522.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	230.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	414.—	415.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1625.—	1635.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	530.60	531.60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5580.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	574.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowe 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	409.—	411.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	865.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	663.—	673.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1008.—	1018.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	389.25	390.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665.—	1675.—
Schodnicy 500 kor.	714.—	724.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.02½	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.75	239.85
Paryż za 100 franków	95.25	95.40
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.35
Włoskie banki	95.25	95.40
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.43	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Rubie	2.52¾	2.53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[3586 3-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11. maja, wtorek 12. maja i środa 13. maja 1903, od 9 do 12 godz. Towary żelazne, galanteryjne i gospodarcze: jak łyżwy piece, garnki, rynki, gwoździe, maszynki do kawy, wagi, dzbanki, umywalnie, wanny, zamki różne, wkłady do łóżek, hyble, siekiery, łańcuchy, dzwony, dzwonki i t. p.

Czwartek 14. maja 1903 od 9 do 12. godz. meble, obrazy, dywany, pianino, srebro, złoto, wódki i likiery.

Piątek 15. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepian i urządzenia sklepowe.

Sobota 16. maja 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, pościel, maszyny introligatorskie, naczynia restauracyjne, stołowe i kuchenne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. maja 1903.

L. 20.924. [3651 3-3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 22. maja 1903 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą.

w sekcyi drogowej	Żółkiew	3576 k.	81 h.
" "	Rawa	2346 "	82 "
	Razem	5923 k.	63 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowik, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1903.

L. cz. E. 1684/2 (5) [3691 2-3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, odbędzie się dnia 14. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1) realności lwh. 376 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, 2) pół realności lwh. 378 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, 3) pół realności lwh. 404 ks. gr. gm. kat. Bukaczowce, wraz z przynależnościami składającymi się z 1 pary koni, 1 wozu, 2 krów, 2. jałówek, 1 pługa, 2 bron, 1 młynka do zboża, 30 korcy ziemniaków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2000 kor., ad 2) na 604 kor., ad 3) na 250 kor., przynależności zaś na 798 kor., czyli razem na 3652 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1510 kor. 66 hal., ad 2) 580 kor., ad 3) 244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 18/3 (4) [3541 2-3]

Na żądanie Klary Kurzer, jako prawo nabywczyni Lei Kurzer, zastąpionej przez adwokata Dra Alberta Reissa we Lwowie odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Stanisławowie, licytacya majętności: 1) propinacya Wierzchniańska a) składająca się z parc. bud. 73 i 79 i z parc. grunt. 437 i 459 a objętej lwh. 2421, 2) propinacya Wierzchniańska b) składająca się z parc. bud. 80 i 81 i parc. gr. 444/1, 444/2, 444/3, 444/4, 455, 1548, 1549, 1551, 2283, a objętej lwh. 243 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu wraz przynależytościami.

Najniższa cena wynosi co do obu majętności łącznie 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. prawomocną uchwałą z 16 marca 1903 do l. cz. E. 18/3 (3) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11. kwietnia 1903.

L. 985 [3531 2-3]

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na dzierżawę prawa poboru myta drogowego na drodze powiatowej Brzezina-Rozdół-Rozwadów na stacyi mytniczej w Krupsku na przeciąg lat dwóch począwszy od dnia 11. czerwca 1903.

Rzeczone myto pobierane będzie według następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 6 (sześć) hal.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) hal.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) hal.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się na 2620 kor.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 19. maja b. r.

Ustna licytacya odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego dnia 20. maja b. r. o godzinie 11 przed południem.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Żydaczowie.

Żydaczów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1441/2 (4) [3718 1-3]

Na żądanie Sary Horowitzowej w Limanowy, odbędzie się dnia 25. maja 1903 o godz. 10 przed południem w Sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5. licytacya połowy realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Limanowa objętej, Józefa Biedrońskiego własnej.

Nieruchomość, powyższa, jest ocenioną na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20. kwietnia 1903.

L. cz. E V. 2459/2 (3) [3712]

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 3. czerwca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności objętej lwh. 462 kgr. gm. kat. Łużek dolny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 258/5 (2) [3708]

Na żądanie Franciszka Bochni w Bieczu, odbędzie się dnia 3. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya 1) ciała hipotecznego objętego lwh. 644/1 ks. gr. gm. kat. Biecz wraz z przynależnościami składającemi się z domu, drzew owocowych z dzikich i plonów, 2) ciała hipotecznego lwh. 614 tej samej księgi gruntowej wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: Nieruchomość ad 1) na 3828 kor. i to dom na 400 kor. zaś grunta zpn. na 3428 kor., nieruchomość ad 2) na 670 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomosci ad 1) 2485 kor., zaś co do nieruchomości ad 2) 446 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Biecz, dnia 22. kwietnia 1903.

L. cz. E. V. 2474/2 [3713]

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya 3/24 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. Drohobycz-Zwarycz, wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodków i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 165 kor.

Najniższa cena wynosi 110 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 25. marca 1903.

L. cz E. 995/2 (10) [3745]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19. maja 1903 o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 130 ks. gr. gm. Brzana górna.

Cena szacunkowa 6400 kor.

Najniższa oferta wynosi 4266 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. E. 906/2 (13) [3725]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. Dra Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 16. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze, licytacya realności whl. 124 i lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej.

Nieruchomości, lwh. 124 i 125 gm. Przeciszów wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność lwh. 124 na 3198 kor. 32 hal., b) zaś realność lwh. 125 gm. Przeciszów na 7198 kor. 99 hal.

Najniższa cena realności lwh. 124 wynosi 2105 kor. 54 hal., zaś realności lwh. 125 wynosi 4597 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 8 kwietnia 1903.

L. cz. E 136/3 (3) [3546]

Na żądanie Nussema Eckhausa, kupca w Busku, odbędzie się dnia 10. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Busku. dobrowolna licytacya ciała hip. l. 528 ks. gr. Busk, będąca wspólną własnością Nussena Eckhausa, Grzegorza Piotrowicza, Pauliny Piotrowicz i Józefa Piotrowicza, a składająca się z pb. 1017 obj. 178 sążni kwadr., na której stoi dom drewniany, stodoła i obora tudzież pgr. 7168 (ogród) o obj. 400 sążni kwadr. i 7179, łąka o obj. 411 sążni kwadr., wraz z przynależnościami składającemi się z jednej topoli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 836 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 567 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. E. 126/3 (7) [3720]

Na żądanie Jakóba Thau, kupca w Kołomyi i Mosesa Balwa, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 27. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya nieruchomości lwh. 366 kg gk. Myszyn objętej, dotychczas po połowie na imię zobowiązanych, Maryi z Kawaciuków Myroniukowej i Wasyla Myroniuka Michała zapisanej, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drzew owocowych 3 wierzb i studni.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2827 kor. 65 hal. przynależności zaś na 129 kor., razem na 2956 kor. 65 gr.

Najniższa cena wynosi 1971 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg taburny, wyciąg katastralny, protokoly ocenienia i t. d)) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. E. 245/3 (4) [3722]

Dnia 5. czerwca 19'3 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licutacya 4/6 części ciała lwh. 166, 4/12 lwh. 169, 12/48 lwh. 170 gm. Królik polski, 4/6 lwh. 171, 172/288 lwh. 172, 4/6 lwh. 189, 218 i 221 gm. Daszno.

Wartość 4/6 części lwh. 166 wynosi 11.480 kor. 73 hal., 4/12 lwh. 169, 1 kor. 68 hal., 12/48 lwh. 170, 1240 kor. 55 hal., 4/6 lwh. 171. 5172 kor. 19 hal., 172/288 lwh. 172, 1630 kor. 89 hal., 4/6 lwh. 189, 455 kor. 75 hal., 4/6 lwh. 218, 168 kor. 25 hal., 4/6 lwh. 221, 406 kor. 09 hal, a to łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 166, 7653 kor. 82 hal. lwh. 169, 1 kor 12 hal., lwh. 170, 827 kor. 02 hal., lwh. 171, 3448 kor. 12 hal., lwh. 172, 1087 kor. 26 hal., lwh. 189, 303 kor. 82 hal., lwh. 218, 112 kor. 16 hal i lwh. 221, 2:0 kr. 72 hal., poniżej których cen, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 25. kwietnia 1903

L. cz. E, 335/2 (14) [3711]

Na żądanie małoletnich spadkobierców Sary Bodek zastąpionych przez ojca Hilela Bodeka w Dubiecku, odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, relicytacya 5/10 części realności lwh. 55 ks. gr. gm. Dubiecko objętej wraz z przynależnościami składającemi się budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 950 kor. przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napoźniej przy wyznaczonym terminie. licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1211/01 (27) [3754]

Na żądanie Arona Mordka Rosenblatta z Mielnicy, odbędzie się dnia 29. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, relicytacya 5/14 części realności whl. 687 ks. gr. gm. Mielnica, składającej się z parc. bud. lk. 25 o pow. 62 sążni i domu drewnianego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1238 kor.

Najniższa cena wynosi 619 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 kwietnia 1903

Konkursa.

L. 2248/3 [3568 3—3]

KONKURS

Odnośnie do ogłoszenia w Nrze 104 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie, Tarnopolu i Kołomyi, ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi Galicyi wschodniej upływa z 26. maja 1903.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 2. maja 1903.

Nr. 1593/1903 [3631 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 9. lipca 1903 r.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 2. maja 19 3.

L. 1683/903 [3581 2—3]

KONKURS.

Przy Magistracie w Krośnie jest do obsadzenia na razie prowizoryczna posada budowniczego miejskiego z roczną płacą 1600 kor. z widokiem awansu do 2000 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do tutejszego Magistratu do dnia 20. maja 1903 i do takowych dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo moralności i zdrowia,
3. dowód wymaganej rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. kwalifikacyi,
4. dowód dotychczasowego zajęcia.

Krosno, dnia 1. maja 1903.

L. 676/903 [3467 2—3]

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Brodach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toporowie z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem służbowym w kwocie 600 koron.

Okręg ten obejmuje 12 gmin z ludnością 14.134 na obszarze 247 km².

Kompetenci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackim,
2. dyplomem Dra medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,
3. świadectwem moralności,
4. świadectwem zdrowia,
5. znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31. grudnia 1891 Nr. 83 Dz. ust. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 31. maja 1903.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 20. kwietnia 1903.

L. 944 M. I. [3729 1—3]

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16. stycznia 1896, Dz. pr. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytku w Krakowie będzie obsadzoną posada inspektora, ewentualnie adjunkta i asystenta z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi (pobór początkowy 3600 kor., dodatek aktywalny 720 kor.), względnie IX. klasy rangi (pobór początkowy 2800 kor., dodatek aktywalny 600 kor.), względnie X. klasy rangi (pobór początkowy 2200 kor., dodatek aktywalny 480 kor.).

Podania o udzielenie tych posad należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 25. maja 1903 r.; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub we wspólnej c. i k. służbie państwowej winni wnosic podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia;

2. dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym. Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języków ruskiego i rumuńskiego, względnie jednego z tychże języków, będą mieli pierwszeństwo;

3 dowód naukowego wykształcenia przyrodniczego uniwersyteckiego a zwłaszcza w tych działach, które stanowią przedmiot egzaminu dyplomowego dla znawców środków spożywczych (rozporządzenie ministeryalne z dnia 1. sierpnia 1900 r. Dz. pr. p. Nr. 133). Dowód ten należy ewentualnie uzupełnić odnośnymi alegatami w razie gdyby petent pracował w zawodzie nauczycielskim albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k. ani też w c. i k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowego świadectwa moralności oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Lwów, dnia 2. maja 1903.

L. ad Prez 8581 [3652 2—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 105 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego jako naczelników sądu, ewentualnie sędziów powiatowych i na posady sekretarzów sądowych z dniem 25. maja 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. pr. 561/03 [3726 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera adjunkta miejskiego Zakładu wodociągowego w IX. randze statutu służby miejskiej, z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać ukończeniem wydziału budowy maszyn na politechnikach austr. lub równorzędnych zakładach zagranicznych dwoma egzaminami rządowymi, oraz że są obywatelami państwa austryackiego i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie do 22 maja 1903.

Lwów, dnia 5. maja 1903.

L. 49509 II [3735 1—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. Ohladowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

2. W Szumlanach-Ożomli z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. 1705 [3731]

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej posady pomocniczego kancelaryjnego pracownika (Kanzleihilfsarbeiter) nowootworzonej przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie, połączonej z płacą dzienną po 2 K 40 h rozpisuje się konkurs z terminem nieprzekraczalnym do dnia 23. maja 1903 r. włącznie.

Petenci wykazać się mają, iż posiadają warunki przewidziane ustawą z dnia 19. lipca 1902 dz. p. p. Nr. 145, tudzież, iż władają językiem polskim i niemieckim poprawnie tak w słowie, jak i piśmie, jakoteż, że są biegli w rachunkowości.

Posada ta nadaną będzie na czas potrzeby, a c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo trzydniowego wypowiedzenia.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 6. maja 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/3 [3733]

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł: że treść artykułu, dołączonego jako osobny dodatek do Nr. 18. czasopisma „Głos rzeszowski“ z dnia 3. maja 1903 pod tytułem „Fani i Hani Wachte w głośnej sprawie zarządu masy konkursowej i utraty ich majątku, dołączają następujący list otwarty“ w całej swej osnowie zawiera znamiona występku z art. VII. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863, zaś treść ustępu tegoż artykułu na stronie pierwszej w szpalcie drugiej od słów „Tymczasem okazuje się“ do słów „z ręki dr. Hochfelda“, oraz ustępu na stronie drugiej w szpalcie drugiej od słów „Dlaczego pan dr. Hochfeld“ do słów „o czem Eichenbaum nie wiedział“ zawiera znamiona występku z art. VIII. pomienionej ustawy, że zatem usprawiedliwioną jest, zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata, że cały nakład ma być zniszczony i że zabronionym jest dalsze rozpowszechnianie tegoż artykułu.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy

Rzeszów, dnia 6. maja 1903.

Zl. 101. [3587]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1903, Vr. XXXV. 43/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Gräfin Julie. Einige Kapitel Liebeswahnsinn“ von August Weisl das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 30. April 1903.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. April 1903, Pr. I. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Гасло“ (Die Parole) für den Monat März 1903 wegen der Stellen in dem auf Seite 20, 21 und 22 abgedruckten Artikels: „Невдале полюванне на украінських революціонерів“ (Mißlungene Jago auf die ukrainischen Revolutionäre) in dem Absatze auf Seite 20 Spalte 2 von den Worten „Щирий приятель“ in der 14. Zeile von unten bis zu den Worten „на вільній землі“ auf Seite 21 Spalte 1 33. Zeile von oben, ferner in dem Absatze auf Seite 21 Spalte 2 von den Worten „напятнувати як“ in der 19. Zeile von oben bis zu den Worten „до царату“ in der 21. Zeile von oben, endlich in dem Absatze auf Seite 21 Spalte 2 von den Worten „Таким радським поступованем“ in der 23. Zeile von oben bis zu den Worten „домагань Сластей“ in der 16. Zeile von unten nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 102. [3689]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. April 1903, Pr. 31/3, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 30. April 1903 wegen des Artikels: „Der ignorierte Bürgermeister“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Mai 1903, Pr. I. 64/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Mlade Proudy. List narodni mladeze socialisticke“ vom 1. Mai 1903 wegen der Stellen von „Delnicka mladez ma“ bis „drahy experiment“ von „Ministr vojenstvi misto“ bis „nebo v kasarnach“ des Artikels: „Pryc s militarismem!“ nach §. 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. April 1903, Pr. I. 13/3, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 14 und 15 der Zeitschrift: „Freie Lehrer-Zeitung“ vom 24. April 1903 wegen des Artikels: „Aberglaube vor Gericht“ in der Stelle von „Sie propagierten“ bis „staatlich approbiert ist“ und von „bei uns in der Bukowina“ bis „gefüttert wird“ nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 27/3 (1) [3187 1—3]
Marya Stepanyk ze Stronny uznana marnotrawną, kuratorem ustanowiony Iwan Lotocki ze Stronny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. P. 336/2 [3203 1—3]
Józef Jeż z Rzędzianowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Rządzki z Rzędzianowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 28. marca 1903.

L. cz. L. 2/3 (3) [3208 1—3]
Karol Muszyński, uznany został za głupowatego, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Pabiana z Podgórza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 26. marca 1903.

L. cz. P. 101/3 (4) [3229 1—3]
Za umysłowo chorego uznano Jakóba Pyśkę w Rzeszowie, kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Łukaszkiewicza w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. P. 258/2 (9) [3233 1—3]
Wawrzyniec Szymański ze Szczucina został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Makucha ze Szczucina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. P. 285/2 [3382 1—3]
Kossowski c. k. Sąd przedłuża nad Petrem Bretownykiem z Mykietyniec trwanie opieki na czas nieokreślony — współopiekun Semen Kozłan z Mykietyniec.
Kossów, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. L. IX. 31/2 (5) [3419 1—3]
Dla umysłowo chorej Ksenki Posiwajło z Iwaczowa górnego ustanowiono kuratorem Iwana Posiwajło z Iwaczowa górnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. P. 65/3 (5) [3347 1—3]
Wasyla Dedeluka, Stefana, rolnika z Baliniec uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Michajluka, Iwana, rolnika z Baliniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 20. marca 1903.

L. cz. T. 103/1 (7) [3355 1—3]
Umysłowo choremu Janowi Miśko (synowi Maksyma) ustanowiono kuratora w osobie Piotra Obarańca z Winnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 18. lutego 1903.

L. cz. A. 408/2, P. 257/2 (7) [3292 1—3]
Iwan Iwaniów z Olchowca, głuchoniemy i głupkowaty został oddany pod kuratelę. Kuratorem jego ustanowiono Tomka Moroza z Olchowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 12. marca 1903.

L. cz. L. 6/3 (3) [3338 1—3]
Demko Muzyka z Żużela został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Iwana Palija w Żużelu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. P. 40/3 (1) [3456 1—3]
Tomasz Niżałowski z Markowej został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Jaworskiego z Markowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 8. lutego 1903.

L. cz. L. 18/2 (8) [3427 1—3]
Łuć Kmieć z Krzywego uznany marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Rudy tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 20. marca 1903.

L. cz. P. 412/2 (5) [3309 1—3]
Iwana Pasiecznika syna Iwana uznano umysłowo chorym; kuratorem ustanowiono Józefa Pasiecznika.
Sąd, Załośce, 25. września 1902.

L. cz. IV. 143/75 (37) [3335 1—3]
Kuratela rozściągnięta uchwałą z dnia 14. maja 1892 nad Franciszkiem Dyląrgiem, gospodarzem ze Święcan, z powodu niedołęstwa umysłowego została uchwałą z dnia 30. marca 1903 uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. P. VII. 30/3 (3) [3458 1—3]
Jurko Czudyjowicz z Tysowca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Czudyjowicza z Tysowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. L. VII. 15/02 (3) [3479 1—3]
Anna Szabkówna (córka Józefa) z Piątkowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Gajewski z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. L. I. 10/2 (2) [3480 1—3]
Maryanna Król z Marcinkowic uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Wójcik w Marcinkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. L. VII. 19/2 (2) [3481 1—3]
Maryanna Sekułowna uznaną została umysłowo niedołężną.
Kurator Ferdynad Baran z Bączy kuniny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1902.

L. cz. P. 135/3 (1) [3484 1—3]
Agnieszka 2-o Stachurowa ze Skrzyszowa umysłowo chorą uznana, kuratorem Stanisław Stachura ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. P. X. 25/3 (3) [3225]
Maryan Czasz, uznany umysłowo chorym, kuratorem jest ustanowiony Henryk Matusiński w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. P. XVIII. 40/3 (3) [3246]
Wanda Tchórzewska uznana umysłowo chorą, kuratorem jest ustanowiony Leonard Lepszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 28. marca 1903.

L. cz. P. 348/2 (8) [3241]
Józef Brzuszek z Kopek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakóba Barana z Kopek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. L. 4/3 (4) [3244]
Kazimierz Babiński, emerytowany nadstrażnik w Rawie, uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż ustanowiono Władysława Górkę z Rawy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, 27. marca 1903.

L. cz. L. 6/2 (6) [3247]
Maryannę Goryl z Rychwałdu, uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Wincentego Goryla gospodarza z Rychwałdu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 18. marca 1903.

L. cz. L. 21/2 (3) [3380]
Ołeksa Baran z Koniuszek tuligłowskich uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Stefan Kinasz z Koniuszek tuligłowskich.
C. k. Sąd w Komarnie.

L. cz. P. 347/2 (9) [3264]
Franciszek Sałęga z Łowiska oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kurator Franciszek Biały z Łowiska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. L. 9/2 (2) [3342]
Gabryel Kozak z Krzywy uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiono Michała Zurka.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 3. marca 1902.

L. cz. P. X. 26/3 (3) [3293]
Katarzyna recte Maryanna 1o Kędrowa 2o Dziuboniowa uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Stanisław Dziuba w Bolechowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 19. marca 1903.

L. cz. P. X. 35/3 (6) [3294]
Eliasz Andrusiak uznany umysłowo chorym, kuratorem jest ustanowiony Stanisław Korzeniak w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. P. 665/2 (3) [3340]
Piotr Iwańczuk z Drohobycza, uznany został obłąkanym, kuratorem ustanowiony Stefan Iwańczuk z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 22. kwietnia 1903.

L. cz. P. 140/3 (8) [3248]
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Sobczykównę w Błażowy. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Sobczyka po Pawle w Błażowy Nr. 750.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. P. 67/3 [3449]
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 28. marca 1903 l. cz. Nc. IV. 62/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Józefem Podulką w Górkach z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Józefa Bednarczyka w Górkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brzozów, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. 85/3 (1) [3487]
Jędrzeja Wojtkowa z Uherec uznano za umysłowo chorego.
Kuratorem ustanowiono Jana Sawińskiego z Uherec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. P. 45/3 (3) [3492]
Piotr Betleja lat 20 z Baryczki, uznany umysłowo chorym. — kuratorem jego Piotr Mazur z Baryczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 16. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 11/3 (1) [2821 3—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, kto tylko znajdowałby się w posiadaniu książeczki wkładkowej „Spółki oszczędnościowej i pożyczek w Liszkach“ N. R. 128 Tom. I. str. 130 na kwotę 4000 kor. opiewającej, na nazwisko Jana Skirlińskiego wystawionej, aby takową w tut. c. k. Sądzie w terminie 6 miesięcy od dnia 3cio krotnego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej przedłożył, że po upływie tego terminu pomieniona książeczka wkładkowa na ponowny wniosek strony popierającej za nieważną uznaną zostanie.
Kraków, dnia 11. marca 1903.

L. cz. Praes. 8343 [3696 2—3]
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Jan Rudnicki c. k. notaryusz w Łące wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 19. grudnia 1902 l. 27.027 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brzeżanach z dniem 4. maja 1903 z urzędowania w Łące ustępuje, a dnia 5. maja 1903 urzędowanie w Brzeżanach obejmuje.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 25/88 (73) [2829 2—3]
Ogłoszenie.
C. k. obwodowy uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Joannę Kurek, iż w sprawie Zosi Kanner o zaspokojenie i wykreślenie pretensyi Joanny Kurek w kwocie 114 złr. 27 ct. na realnościach objętych whl. 257, 437 i 452 gminy Sanok zabezpieczonej dla tejże nieznanej z życia i miejsca pobytu Joanny Kurek kuratora w osobie adwokata Jana Staruszkiewicza w Sanoku ustanowiono.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. E. 508/3 (1) [3721 2—3]
Simchemu Willnerowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach przeciw niemu o 1000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 16. kwietnia 1903, l. cz. E. 508/3, którą wyznaczono termin do przekazania wierzytelności na dzień 4. maja 1903.
Ponieważ niewiadomo gdzie Simche Willner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Feliksa Gromnickiego, adwokata z Podwołoczysk.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. X. 61/90 (1) [2820 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie Oddział VI. wzywa każdego ktoby miał wiadomość o Józefie Szarku, urodzonym dnia 18. grudnia 1825 w Źródle w powiecie Chrzanowskim, stanu wolnego, o ostatnimi czasy w Rozkochowie zamieszkałym stale, który miał się udać na flis do Rossyi przed 21 laty i przechodząc z brzegu rzeki Bug na tratwie w stanie mocno podpitym wpaść do wody, czy też kąpiąc się w takim stanie utonąć, aby o tem tut. sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi panu adw. dra A. Gaszyńskiemu w Chrzanowie doniósł najdalej do dnia 25. lipca 1903 roku, a to tem pewniej, ile, że po upływie tego terminu na ponowny wniosek Mateusza i Justyny Szarków prośba ich o uznanie dowodu śmierci Józefa Szarka za ustanowiony stanowczo załatwioną zostanie.
Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. T. 16/3 (1) [2822 2—3]
Wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 56.608 Tab. VII./1 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej na imię Kazimierza Morawskiego na dożycie, opiewającej na kapitał 20.000 złr. płatny po 24 latach do rąk Kazimierza Morawskiego, względnie opieki, jeżeli tenże dożyje dnia 12. marca 1908, z tem, że w razie wcześniejszej jego śmierci, premie złożone bez procentu, osobie do ich odbioru uprawnionej, zwrócone będą.
Posiadacza powyższej policy, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. marca 1903.

L. cz. A. X. 92/3 (2) [2836 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 25. lutego 1903 umarła w Krakowie Teresa z Obdżałków Cembronowiczowa, bez ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mogą mieć prawo do tego spadku, składającego się z gotówki około 290 kor., tedy wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do niego pretensyę rościli, aby swe prawo dziedziczenia w ciągu roku od daty ogłoszenia w sądzie tutejszym wykazując tytuł dziedziczenia oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego Dr. Roman Sulimir, adwokat w Krakowie kuratorem spuścizny ustanowiony został, z tymi którzy się do spadku zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, a część spadku nieprzyjęta, albo gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cała spuścizna skarbowi Państwa, jako bezdziedziczna wydaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział X.
Kraków, dnia 27. marca 1903.

L. cz. T. 15/2 (1) [2827 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionych weksli a to:
a) weksla z daty Drohobycz 1. grudnia 1901, płatnego dnia 1. grudnia 1902 na 600 kor. opiewającego, przez Antoninę Flisowicz wystawionego, do Stanisława Urbana w Drohobyczu adresowanego, a przez tegoż akceptowanego,
b) weksla z daty Drohobycz 1. grudnia 1901, dnia 1. grudnia 1903 płatnego, na 600 kor. opiewającego, przez Antoninę Flisowicz wystawionego, do Stanisława Urbana w Drohobyczu adresowanego, a przez tegoż akceptowanego, ażeby do 45 dni przedłożył Sądowi odnośne weksle, inaczej weksle te po upływie tego czasu jako pozbawione mocy prawnej uznane.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. T. 12/02 (3) [2828 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Maryi ze Stodolaków Gierlachowej z Woli jasienickiej wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Franciszka Gierlacha, syna Antoniego i Maryanny Gierlachów gospodarza z Woli jasienickiej, dnia 2 października 1864 urodzonego, w roku 1894 wyszedł do Węgier na robotę i tam we wsi Zalszczyn pod Körösmezo na cholerę umrzeć miał i od tego czasu do gminy Woli jasienicka nie powrócił i o sobie żadnej nie dał wiadomości i wzywa tak Franciszka Gierlacha, syna Antoniego z Woli jasienickiej jakoteż każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej bądź to Sądowi, bądź to ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Slączce w Sanoku dali wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu Franciszek Gierlach syn Antoniego, za zmarłego, a małżeństwo jego z Maryą ze Stodolaków Gierlachową za rozwiązane uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. marca 1903.

L. cz. Prez. 169/3 (20) [2812 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia niniejszem, że w tus. depozycie znajdują się następujące ruchomości i pieniądze odebrane obwinionym jako im widocznie obce lub nieprawnie nabyte, których prawni właściciele nie zgłosili się po takowe i wyśledzeni być nie mogą z osoby a mianowicie: przy l. 542/94 para spodeń wojskowych, 5253/94 2 spodnice w paski, jeden kaftan, 2 spodnice czerwone, chustka włóczkowa, 2 chustki kremowe, sztuka perkalu, 5 czapek i kawałek białego płótna; C. 97/1917 para butów, C. 97/2488 kaftan wełniany, U. 1819/00 1 białe prześcieradło, para nowych butów, 3 pary trzewików, 2 pary mieszt damskich, 9 obroczni, 1 pas skórzany, 5 rzemyków, Z. 52/98 spodnie, Z. 176/99 1 kożuch, 1 płachta, U. 569/00 płachta, Z. 69/00 siekiera, U. 3168/1 pas rzemienny, U. 168/00 chustka, Z. 61/00 9 kawałków skóry na buty, 4 pary butów, U. 3534/1 czapka z krymskich baranków, U. 490/2 rogi sarnie, U. 2272/99 gotówka w kwocie 3 kor. 20 hal., U. 394/99 kołnierz, czapka damska, 2 chustki, U. 1200/00 przyrząd do rozciągania rękawiczek, para rękawiczek, 6 kluczy, B. 1895/235 srebrna moneta z roku 1785, pulares z kwotą 61 cent., C. 97/2151 l. 4940/97 gotówka 12 kor., L. 2032/94 złota broszą, L. 6492/95 gotówka 78 cnt., L. 3076/94 dwie sztuki dawnej monety 10-centowej, U. 1714/02 pierścionek złoty, U. 1505/2 zegarek niklowy (Roskopf) z niklowym łańcuszkiem i drugi niklowy łańcuszek, U. 2584/2 łyżka z chińskiego srebra.

Wzywa się tedy każdego, ktoryby do wyszczególnionych wyżej przedmiotów prawa sobie rościł, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje prawa wykazał w przeciwnym bowiem razie wyż wymienione przedmioty traktowane będą jako przepadłości.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, 21. marca 1903.

L. cz. A. VII. 298/2 [2814 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż po zmarłej dnia 9. maja 1902 Matronie Skowron ur. Przaneckiej powołany jest do dziedziczenia z ustawy brat zmarłej Jędrzej Przanecki.

Z powodu, że miejsce pobytu Jędrzeja Przaneckiego jest nieznane, wzywa go tut. Sąd powiatowy, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w tym Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. adw. dr. Kamieńskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. VII

Lwów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. T. V. 4/3 (2) [2830 2—3]

Na wniosek Chaima Herscha Weldenigera wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 27.703 przez filię Banku hipotecznego w Tarnopolu wydanego, na dwa srebrne lichtarze opiewającego i wzywa wszystkich, którzyby ten kwit posiadali, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej kwit ten pozbawiony będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7. marca 1903.

L. cz. T. 15/3 (2) [3698 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Józefy Jasińskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności, wystawionej dnia 5. stycznia 1899 do l. 100228 na kwotę 724 kor. 30 hal. i na imię „Józefa Jasińska" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 90/236 (1) [3080 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 30. października 1887 zmarła w Witkowie nowym Rachela Sigal ur. Meizeles z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem nie ustanowiła dziedziców. Sąd nie znając miejsca pobytu Izaka Meizelesa false Sigala i Freidy Meizeles wzywa ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Zdzisławem Więckowskim dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 31. stycznia 1903.

L. cz. T. 3/3 (2) [3091 1—3]

C. k. Sąd obwodowy na prośbę p. Władysława Ryżnerskiego wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Jasła Nr. 4687 na kwotę 1325 kor 96 hal. opiewającej i wzywa każdego, w którego posiadaniu rzeczona książeczka się znajduje, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie p. Władysława Ryżnerskiego uznaną będzie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28. marca 1903.

L. cz. A. 343/00 (4) [3096 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Litman Graupen zmarł dnia 16. kwietnia 1900 w Podjarkowie z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy oprócz wymienionych w rozporządzeniu jeszcze komu przysłuża prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, by w ciągu roku, licząc od daty edyktu donieśli sądowi, swe prawa i deklaracye wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się i z kuratorem niewiadomych z pobytu Mechlem Stricksem z Podjarkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12. marca 1903.

L. cz. A. 144/2 (4) [2918 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Demko Bihun zmarł w roku 1877 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do spadku Fewrona Sydor.

Gdy miejsce pobytu Fewrony Sydor nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Bogdanem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 12. września 1902.

L. cz. T. 48/1 (1) [2943 1—3]

Audrzej Chruściel i Sebastyan Chruściel, właściciele po 1/4 części realności lk. 514¹/₄ whl. 460 ks. gr. m. Lwowa objętej, opuścili Lwów, swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania jeszcze przed r. 1809, a udawszy się w niewiadome miejsce, mieli rzekomo zginąć w czasie wojen napoleońskich.

Od tego czasu krewni nie otrzymali żadnej o nich wiadomości.

Gdy wobec tego należy przypuścić, że w myśl §. 24. u. c. ustawowe domniemanie śmierci będzie miało miejsce, wdraża się na prośbę Emilii Paulus alias Żurawskiej postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych Andrzeja Chruściela i Sebastyana Chruściela i wzywa się każdego, któryby jakiekolwiek wiadomości o zaginionych posiadał, aby o nich tut. Sądowi lub niniejszem mianowanemu kuratorowi p. adw. dr. Marcellemu Panethowi, doniósł.

Andrzeja Chruściela i Sebastyana Chruściela wzywa się, aby się przed tut. Sądem jawili lub w inny sposób o swojem życiu zawiadomili.

Po upływie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc, Sąd na ponowną prośbę przystąpi do decyzyi co do uznania za zmarłych Andrzeja i Sebastyana Chruścielów.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. A. IV. 275/2 (18) [2948 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oznajmia, iż dnia 16. lipca 1902 zmarł we Lwowie ś. p. Aleksander Bieńczycki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku tego ma z ustawy prawo także Marya z Bieńczyckich Piekarska z życia i miejsca pobytu niewiadoma. Maryę z Bieńczyckich Piekarską wzywa się niniejszem, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, do tutejszego Sądu się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Franciszkiem Jasińskim we Lwowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. IV.

Lwów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. T. 49/2 (6) [3121 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Franciszku Jamborskim z Woli Batorskiej, urodzonym tamże dnia 13. września 1835, synie Jędrzeja i Reginy, który przed przeszło 30 laty wydaliwszy się z Woli Batorskiej jako flisak w kierunku Królestwa Polskiego, już więcej do Woli Batorskiej nie powrócił, aby takową bądź tut. Sądowi, bądź też zamianowanemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi p. adw. dr. Piotrowskiemu najpóźniej do 1. maja 1904 udzielił.

Kraków, 14. marca 1903.

L. cz. T. 56/2 (5) [3122 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Janie Matyaszku z Bratucic, tamże w dniu 29. marca 1851 r. urodzonym, synie Wojciecha i Agnieszki, który przed około 37 laty wydalił się z Bratucic w ucieczce przed poborem wojskowym do Morawskiej Ostrawy względnie do Królestwa Polskiego w niewiadome miejsce pobytu i już więcej do Bratucic nie powrócił i żadnych wiadomości o sobie nie dał, aby wiadomość taką bądź tut. c. k. Sądowi bądź też zamianowanemu dla strzeżenia praw powyższego nieobecnego kuratorowi panu adwokatowi dr. Władysławowi Chmielarczykowi najpóźniej do dnia 1. maja 1904 udzielił.

Kraków, 14. marca 1903.

L. cz. Nc. IV. 35/3 (1) [3112 1—3]

Wzywa się posiadacza cessyi z 15. grudnia 1869, którą Włodzimierz Michlik, jako pełnomocnik p. Wincentego Lenkiewicza odstąpił na rzecz Karola Kozakiewicza prawo własności sumy wekslowej 1410 zł. w. a. z pn., przysługującej p. Wincentemu Lenkiewiczowi przeciw p. Maryi Ciesielskiej z mocy nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie do l. 63.251/868, by cessyę tę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej cessya ta uznaną zostanie jako amortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 13. marca 1903.

L. cz. H. 68/2 P. 297/2 (6/V.) [2965 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Iwan Pyłyszczuk zmarł w roku 1885 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Marynka Pyłyszczuk.

Gdy miejsce pobytu Marynki Pyłyszczuk nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Wajciechem Cebulą w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. T. I. 6/2 (3) [2956 1—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Samuela Holländra kupca w Tarnowie postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Rzeszów, 12. grudnia 1901 na 1000 kor. opiewającego, płatnego dnia 30. września 1902 w Rzeszowie u Natana Siegla, akceptowanego przez dr. Gustawa Holtzera, wystawionego przez Maryę Kramarzową a żyrowanego przez Edwarda Kramarza, który to weksel Samuelowi Holländrowi w Tarnowie zaginąć miał i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tut. sądzie złożył lub prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie Samuela Holländra w Tarnowie za umorzony i nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. A. 221/1 (26) [2974 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 27. listopada 1900 zmarł w Przeworsku Michał Kałamarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest znanem miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Zofii 1 o Kulpa 2-o Majewskiej, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Ignacym Kubickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 14 lutego 1903.

L. cz. T. 18/3 (2) [3700 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Józefy Golewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 15.499 na kwotę 200 kor. i na nazwisko „Józefa Golewicz" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. A. 536/1 (14/IV.) [2844 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Izrael Leichter zmarł dnia 6. grudnia 1900 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Herscb Leib Leichter.

Gdy miejsce pobytu Herscha Leiby Leichtera nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Adolfem Pohrille w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 13. marca 1903.

L. cz. T. 5/3 (1) [2868 1—3]

Amortyzacya.

Na prośbę Józefa Fallböhmera w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo temuż zaginionego, przez Józefa Fallböhmera wystawionego i żyrowanego a przez Wolfa Neusteina akceptowanego weksslu z daty Stryj, 22. marca 1903 na 500 kor. opiewającego, w cztery miesiące od daty wystawienia płatnego.

Posiadacza wekslu tego wzywa się, aby takowy najdalej w 45 dni od dnia płatności, to jest od dnia 22. lipca 1903 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego czasokresu weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 29. marca 1903.

L. cz. A. V. 305/2 (3) [2909 1—3]

Dnia 15. lutego 1902 zmarł w Sassowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Sassów, 29. października 897 Chaskel Aspis, któregoustawowi dziedzice sądowi całkiem są nieznani.

Dla tego też kuratorem spadku po Chasklu Aspisie pozostałego ustanawia się pana Longina Rożankowskiego, adwokata w Złoczowie, a wszystkie z ustawy do dziedziczenia po Chasklu Aspisie powołane osoby niniejszem się wzywa, aby w przeciągu roku celem przyjęcia spadku w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie rzeczonego terminu zostanie ten spadek przyznany Wysockiemu c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 30. stycznia 1903.

L. cz. A. 71/2 (6) [3141 1—3]

Do spadku po ś. p. Iwanie Sawczyn zmarłym 12. stycznia 1902 w Kropiwniku powołany jest z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Michał Sawczyn.

Wzywa się zatem Michała Sawczyna, aby w ciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie w przeciwnym bowiem razie pertraktacya będzie przeprowadzoną z kuratorem tegoż Karpą Pańczyszakiem z Kropiwnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż dnia 13. lutego 1903.

L. cz. T. 6 2 (5) [3063 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Antoni Seredyński Stefana z Potoczysk, powiat Horodenka, ur. 18. listopada 1841 tamże, po stłumieniu powstania 1863 r. w Kongresówce w którem on udział brał, był internowany 1864 roku w Teltsch na Morawii, że następnie z ekspedycyą austryacką udał się do Mexyku, gdzie brał udział w potyczkach i od tego czasu słuch o nim zaginął i wzywa wszystkich, którzyby o Antonim Seredyńskim jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi dali wiadomość.

Kuratorem tegoż jest adw. dr. Fell w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. 320/3 [2900]

Nieobecnym Efroimowi Edelsteinowi, przedtem w Tarnowie, i Karolowi Kohutowi, przedtem w Gawrzyłowy, ma być doręczona tus. uchwała z dnia 29. grudnia 1902 l. cz. 2586 dotycząca wpisu prawa własności realności whl. 162 ks. gr. Tarnów na rzecz Seliga i Chany Faustów i wykreślenia ciężarów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Efroima Edelsteina i Karola Kohuta kuratorem adwokat dr. Pariser w Tarnowie będzie ich zastępywał, dopóki w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. 41 gm. Kozodrza 876/2 [3 81]

Michałowi Kopali niewiadomemu z miejsca pobytu w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o intabulacyę prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 14. maja 1902 l. cz. 41 gm. Kozodrza 876/2, którą dozwolono intabulacyi prawa własności 1/10 części realności lwh. 41 ks. gr. gm kat. Kozodrza.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Kopala obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw. kuratora w osobie p. Andrzeja Kopalę ze Żdżar.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kopalę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 1376/2 (5) [2926]

W postępowaniu licytacyjnem Bernarda Abrachamowicza przeciw Samuelowi Zwiklerowi o 20 kor. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw Samuela Zwiklera, niewiadomego z miejsca pobytu jakotęż wszystkich innych osób interesowanych, którym pozwolenie egzekucyi z dnia 26. września 1902 l. cz. E. 993 2 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dr. Morawskiego, adwokata w Mszanie dolnej.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi ich zastępcy nie wymienią, albo dopóki interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 16. marca 1903.

L. cz. C. II. 95 3 (1) [3734]

Przeciw Dmytrowi Worończak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Udię Strasser pozew o własność i intabulacyę niewydzielonej połowy parc. gr. lk. 1463/1 w Stupnicy-Kotowani.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. maja 1903 na godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się Pana Dra Rogalskiego adwokata kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E. 82 3 (4) [2913]

Janowi Ludwikowi Schuster, synowi Ludwika i Filipiny w Wołoskiej wsi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie przeciw Katarzynie z Pfeiferów 3 śl. Schuster o 240 kor. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 20. stycznia 1903 l. cz. E 83/3 (1), którą dozwolono intabulacyę prawa zastawu na wierzytelności w kwocie 3000 kor. ciążącej na rzecz zobowiązanej Katarzyny z Pfeiferów 3 śl. Schuster pod poz. 6 na karcie ciężarów połowy realności whl. 23 ks. gr. gm. Wołoska wieś objętej, Jana Ludwika 2 im. Schustra syna Ludwika i Filipiny Schuster własnej, tudzież zajęcie wszelkich ruchomości i gotówki zobowiązanej Katarzyny z Pfeiferów 3 śl. Schuster własnych.

Ponieważ Jan Ludwik Schuster syn Ludwika i Filipiny w Ameryce przebywać ma, ustanawia się dla tegoż, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adwokata Tomasza Kolasińskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Bolechów, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz Cw. 164/3 (1) [2955]

Przeciw Wiktoryi Galiszewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Teresę Bernal pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej Wiktoryi Galiszewskiej ustanawia się pana dr. Romana Adamskiego, adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Jasło, dnia 12. marca 903.

L. cz. E. 34/3 (3) [3066]

Panu Simchemu Willnerowi, ostaniemi czasy w Podwołoczyskach zamieszkałemu w sprawie egzekucyjnej firmy Abrahama Schlossera Zięć w Stanisławowie, toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw Simchemu Willnerowi o 267 K 24 h ma być doręczoną uchwała c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie z dnia 30. stycznia 1903 l. cz. C. III. 544/2 (6) i późniejsze uchwały, dotyczące zarządu przymusowego realności „Pod Różami w Podwołoczyskach.

Ponieważ niewiadomo, gdzie p Simche Willner obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Stanisława Glogiera, adwokata w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Simchego Willnera tak długo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21. marca 1903.

L. cz. E. 425 3 (1) [2998]

Nieobjętej masie spadkowej Sary Erlbaum w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach, przeciw niej w sprawie Izaaka Fussa, kupca w Mościskach o 1083 K 34 h znp ma być doręczoną uchwała z dnia dzisiejszego l. cz. E 425 3 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż realności whl. 218 ks. gr. gm. Bojowice.

Poieważ Sara Erlbaum zmarła, a masa spadkowa po niej nie została objętą, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Piseka w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Sary Erlbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 11. marca 1903.

L. cz. E. 165/3 (2) [3036]

Janowi Piecha, właścicielowi realności w Kętach na górach, w sprawie Hani z Schönherrów Pelzmann toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kętach przeciw Janowi Piecha o 556 K zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 27. marca 1903 l. cz. E. 165/3 (1), którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu na realnościach Jana Piechy własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Piecha przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Juliusza Staneckiego, taksatora sąd. w Kętach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Piechę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 358/3 [3752]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku ogłasza niniejszem, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, podaniem z d. 4. sierpnia 1899 l. 41.597/II., które w urzędzie hipotecznym wraz z załącznikami może być przejrzanem, domaga się tabularnego wyłączenia z odnośnych ciał hipotecznych gruntów w gminie Uherce pod budowę względnie rozszerzenie II. toru na linii I. węg. gal. kolei żelaznej Przemyśl Łupków nabytych i wcielenia ich bez ciężarów hipotecznych bądź do księgi kolejowej bądź do dobra gminnego.

Wzywa się więc wszystkich, którzy by zamierzonem wydzieleniem tych gruntów z odnośnych wykazów hipotecznych i wcieleniu ich bez wszelkich ciężarów bądź do księgi kolejowej bądź do dobra gminnego czuli się być pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 18. czerwca 1903 do c. k. sądu powiatowego w Lisku wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako przyzwolenie na wolnociężarowe wydzielenie byłoby uważanem.

Zarazem ostrzega się, że prawa rzeczowe, któreby do hipoteki tych ciał tabularnych przeciw poprzednim właścicielom w dniu 4 maja 1903, w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym będzie ogłoszony lub później, uzyskane zostały wcale uwzględnione nie będą, podobnie jak i zarzuty wniesione po dniu 18. czerwca 1903.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 330 3 [2832]

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi z Chlibkiewiczów Rozwadowskiej, ma być doręczoną uchwała z dnia 9. października 1902 l. dz. hip. 2499/2, którą dozwolono wpisu prawa własności do dóbr Kurowce na rzecz Jadwigi z Rozwadowskich Jurystowskiej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jadwiga z Chlibkiewiczów Rozwadowska przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Leona Podlewskiego w Bajkowcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę z Chlibkiewiczów Rozwadowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. Cw. 548/3 (1) [2990]

Przeciw nieobecnemu Michałowi Bogaczowi przedtem w Pawęzowie wniósł Wojciech Walaszek przez adw. dr. Hochberga w Tarnowie skargę o 386 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 28. marca 1903 Cw 548/3 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mütz w Tarnowie, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnów, 28. marca 1903.

L. cz. C. I. 115/3 (1) [3710]

Przeciw Stefanowi Kogutowi, rolnikowi z Ratnawicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku przez małol. Michała Żmurko w Posadzie olchowskiej pozew o ojcostwo z pn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. czerwca 1903 godzinę 10 przed południem do tego Sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Koguta, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 1. maja 1903.

L. cz. C. II. 147/3 (2) [3707]

Przeciw Peretzowi Fischowi, Cirli z Fischów Halpernowej i Chaimowi Eisigowi 2 im. Fischowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryę z Fischów Talagową pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 201 ks. gr. gminy Wierzchosławice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. czerwca 1903 o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie, biuro Nr 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się pana dr. Samuela Rokacha, adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. 34020 [3589]

OGŁOSZENIE.

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 21 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1912.

We Lwowie, d. 28. kwietnia 1903.

Marszałek krajowy

Potocki.

Firmy.

L. cz. Firm. 118/3 spół. XVII. 67/96 [3278]

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Bracia Leser i Spółka“ po niemiecku „Gebrüder Leser & Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd mechaniczna przędzalnia, czesalnia konopi i fabryka szpagatu w Podgórzu, że uskutecznione wskutek ts. uchwały 26. czerwca 1900 Firm. 321/00 i z dnia 1. kwietnia 1902 L. cz. Firm. 246/2 adnotacye zarządu przymusowego zakładów fabrycznych tej firmy, wskutek zastanowienia zarządu przymusowego wykreślone zostały.

Data wpisu: Kraków, 3. kwietnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 126 3 stow. I. 637 [3279]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Porąbce uszewskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że przewodniczący zarządu spółki ks. Jan Palka wystąpił z zarządu spółki, a w miejsce jego wybrano przewodniczącym zarządu ks. Jana Sępka, wikaryusza w Porąbce uszewskiej.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 71 3 spół. I. 147 [3283]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Izrael Gans & Sohn.

Wstąpiła: Chana Gans jako jawna spólniczka.

Zmarł: Israel Gans.

Upoważnieni do zastępstwa: Chana i Mojżesz Izak 2-im. Gans.

Data wpisu: 28. marca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Przemyśl, dnia 15. kwietnia 1903.

G. Z. Firm. 304 poj. I. 74/8 [3289]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Skala a/Z.

Firmawortlaut: Izrael Seidmann & Isaak Schwarzbach ätherische Ölfabrik in Skala a/Z.

Besondene Eintragungen (F. Z.) Firmawortlaut mit darunter eigenhändig gefertigten Vor- und Zunamme des Alleininhabers Izrael Seidmann (siehe 10405/2).

Datum der Eintragung: Tarnopol den 3. April 1903.

K. k. Kreisgericht, Abth. II.

Tarnopol, den 31. März 1903.

Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Tirolu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kamieniczka jednopiątrowa przy ul. Franciszkańskiej l. 10 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, ...** [illegible]

Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Osoba inteligentna posiadająca język francuski i niemiecki poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod »Silvia 200«. Biuro dzienników Pasaż Hausmana Lwów.

Rury betonowe

dla kanalizacyi o różnych przekrojach najtaniej u firmy

BRACIA MUND

Lwów, Sykstuska 23.

Telefon Nr. 605.

Najnowsze i w każdej cenie!!!

TAPETY

poleca

W. Adamski

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Wzory wysyła na żądanie.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki i ESPIC'a [illegible] przeciw Astmie i jedyne [illegible] uwieńczono sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę* że «*Cygaretki przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowna: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1·60
„	Souchong czarna	„ 2·—
„	Zbiór majowy	„ 3·—
„	Kaysow czarna	„ 4·—
„	Melange de Lond.	„ 4·—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl. —·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„ —·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„ 1·—
„ przednia	„ 10·40	„ 1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„ 1·08
„ perłowa	„ 10·75	„ 1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„ 1·08
Jawa złota	„ 10·75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Piwo Pilzeneckie.

Z dniem 24. kwietnia b. r. objąłem generalne zastępstwo dla Galicyi **piwa akcyjnego browaru staro-pilzeneckiego** (Pilsenez koło Pilzna w Czechach) jakoteż **piwa kulmbachowskiego** (czarnego).

Piwo pilzeneckie jest znane w całym świecie ze swej nadzwyczajnej dobroci, jakości, równie dobre jak piwo pilzneńskie.

Piwo to sprzedaję hurtownie i częściowo, na beczki, flaszki i miary **w Hotelu Metropol.** — Od dziesięciu flaszek dostawiam bezpłatnie do domu.

Kantor piwny otwarty jest w hotelu „Metropol" od godz. 9 rano do 9 wieczór, gdzie też w tej porze otrzymać można wszelkie wyjaśnienia i uczynić zamówienia.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostaję z poważaniem

Krzysztof Janowicz.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Powiatowa kasa dla chorych we Lwowie.

Zwyczajne walne zgromadzenie

członków Powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 17. maja 1903 o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1902.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego, udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1902.
3. Wybór 9 członków Zarządu na rok 1903/1905.
4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1903/1904.
5. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1903/1904.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 5. maja 1903.

Ogłoszenie.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach zaprasza swych członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie na dniu 17. maja 1903 r. o godz. 5-tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilans za rok 1902.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1902.
3. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej.

Równocześnie uprasza się tychże członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. Uzupełniający wybór 1 członka Dyrekcyi w miejsce występującego.
2. Zmiana i uzupełnienie statutu §§. 4, 35 i 38,

które się odbędzie dnia 18. maja 1903 o godzinie 5 po południu a w razie nie jawienia się na temże Zgromadzeniu potrzebnej ilości członków, nastąpi drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym na dniu 27. maja 1903 o godz. 5 po południu.

Podwołoczyska, dnia 6. maja 1903.

B. Ratz, sekretarz. **Salomon Weissnicht,** przewodniczący.

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego

Przedtem S. Szczepanowski i Spółka.

Obwieszczenie.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego, przedtem S. Szczepanowski i Sp.

odbędzie się

dnia 9. czerwca b. r. o godz. 3 po południu

w lokalu Towarzystwa we Wiedniu, I., Braunerstrasse 6

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunkowe Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok czynności 1901/2.
2. Sprawozdanie rewizorów o badaniu rachunków rocznych.
3. Uchwalenie wyniku interesów i wnioski Rady zawiadowczej.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów rachunkowych.

Panowie akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy chcą brać udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą deponować akcye swe wedle §. 9 statutu najpóźniej do dnia 1. czerwca b. r. przy kasie Towarzystwa we Wiedniu, za otrzymaniem potwierdzenia i karty legitymacyjnej.

Wiedeń, 8. maja 1903.

Rada zawiadowcza

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.